Nr. 276. Niedziela, 3 Grudnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 53.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami reskryptem z 13 listopada 1911 l. 6363/V powołał na podstawie § 38 ustawy z 28 grudnia 1887, Dz. u. p. Nr. 1 ex 1888 i § 2 rozporządzenia ministeryalnego z 10 kwietnia 1889, Dz. u. p. Nr. 47, do Sądu rozjemczego dla Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie na przeciąg bieżącego szóstego okresu urzędowania, jako asesora: Eugeniusza Kasparka, starszego komisarza budownictwa c. k. austr. kolei państwowych we Lwowie; jako zastępców asesora: Adama Rosa, majstra ciesielskiego we Lwowie; Jana Rozmusa, budowniczego we Lwowie; Józefa Zduńczyka, werkmistrza elektrowni Wydziału krajowego; Jana Daschka, właściciela pracowni wyrobów artystyczno-ślusarskich i budowlanych we Lwowie; Tadeusza Krausa, inżyniera we Lwowie; Władysława Murzyńskiego, majstra murarskiego we Lwowie; Zygmunta Regenstreifa, inżyniera we Lwowie; Ludwika Kopcia, majstra stolarskiego we Lwowie; Kaspra Juliana Draniewicza, majstra murarskiego we Lwowie; Piotra Kapuścińskiego, majstra kowalskiego we Lwowie; Kazimierza Legeżyńskiego, introligatora we Lwowie; Jana Melanika, majstra ślusarskiego we Lwowie; Salamona Rudicha, c. k. radcę komercyalnego, właściciela gorzelni i rafineryi spirytusu w Radowcach; Ernesta Buraczyńskiego; zarządcę lasowego w Berhomecie; Edwarda Hausenbichla, kierownika tartaku w Dorna-Watra; Józefa Prozkego, budowniczego w Czerniowcach i Juliusza Biedermanna, dyrektora Bukowińskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu drzewnego Löwy, Langenhahn, Anhauch i Milch w Czerniowcach.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nadwórniańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 stycznia, dla grupy gmin miejskich na 24 stycznia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25 stycznia, dla grupy większych posiadłości na 26 stycznia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nadwórniańskim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 listopada 1911.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 grudnia

Z Koła polskiego.

Na początku wczorajszego posiedzenia Prezes dr. Biliński wspomniał o znanej uchwale wiecu lwowskiego wykazując, że polityka Koła i jego Prezesa nie może być nigdy inną, jak tylko polską. Składa się ona na codzień z setek drobnych spraw, składa się od czasu do czasu ze spraw o wielkiem znaczeniu kulturalnem i ekonomicznem dla kraju i narodu, ale one wszystkie w jednym załatwione są duchu, w duchu narodowym.

We wszelkich zaś sprawach Koło nigdy w niczem nie wykroczyło przeciw interesom narodowym, jak tego dowodzi stanowisko Koła w sprawie robotników w Prusach i w sprawie szląskiej. Idzie atoli o metodę działania. Te wskazują nam tradycye Koła i zdobycze przez nie osiągnięte, nad których utrwaleniem gorliwie pracujemy. Tej metody trzyma się Prezes Koła w myśl uchwał i dążeń Koła. Innej polityki — powiada dr. Biliński — nie znamy i prowadzić nie będziemy, a czynione mnie i Kołu zarzuty stanowczo odpieram.

P. Głąbiński domagał się otwarcia nad tą sprawą dyskusyi, gdyż konieczne jest, aby Koło poinformowane było o zarzutach, jakie we Lwowie czyniono Kołu i jego Prezesowi.

P. hr. Skarbek domagał się, aby na najbliższem posiedzeniu Koła przeprowadzono dyskusyę polityczną.

P. Abrahamowicz wniósł, aby dla tej sprawy zwołano osobne posiedzenie, bo dobrze jest jeśli się zwraca uwagę na wyraz opinii. Mowca oświadczył się za wnioskiem p. Skarbka.

P. Czaykowski oświadcza się również za otwarciem dyskusyi.

P. Stapiński wniósł, aby z dyskusyą polityczną połączono także sprawę chełmską i załatwiono ją na najbliższem posiedzeniu Koła.

P. Buzek wniósł, aby dyskusyę tę przeprowadzono zaraz na dzisiejszem posiedzeniu.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Stapińskiego.

Następnie Prezes dr. Biliński zdał szczegółowo sprawę o konferencyi z JE. P Namiestnikiem i reprezentantami odnośnych Ministerstw w sprawie pryszczycy, którą to konferencyę urządzono w myśl uchwały Koła dnia 27 listopada. Żalono się ogólnie, że weterynarze nie pojmują ludności i nie umieją znaleźć właściwej drogi. Postanowiono utworzyć 30 stypendyów po 600 koron dla uczniów weterynaryi ze stanu włościańskiego. Po wygaśnięciu zarazy weterynarze przyjeżdżają za późno, więc też choć zaraza wygasła, przepisy weterynaryjne trwają dalej w mocy. Przysiółki gmin fizycznie oddalone uwolnione są od zamykania granic. Straże będą ustawiane w bardzo wyjątkowych wypadkach. Kary sądowe i administracyjne są bardzo dotkliwe, a przy wymierzaniu ich powinno się unikać szykan. W okolicach dotkniętych pryszczycą mają być powstrzymane egzekucye podatkowe. Przedsięrbrane mają być próby infekcyi, ale ma się dawać wynagrodzenie tym, którzy z tego powodu stracą bydło. JE. P. Namiestnik przyrzekł, że w duchu powyższych żądań wyda zarządzenia.

P. Lasocki dziękuje Prez. dr. Bilińskiemu za tak szybkie i energiczne spełnienie życzeń Koła i wnosi, aby Koło zwróciło się do Rządu z wezwaniem, aby 1. wypłacił zapomogi tym rolnikom, których bydło padło wskutek pryszczycy, a w szczególności za sztuki, które zginęły wskutek sztucznego zarażenia, 2. aby wypłacił zapomogi tym rolnikom, którzy ucierpieli z powodu klęsk elementarnych: posuchy, gradu i pryszczycy.

P. Ptaś nie uważa stypendyów za środek prowadzący do celu, uważałby raczej za bardziej pożądane urządzenie kursów weterynaryjnych we Lwowie i Krakowie dla synów włościan. Co do wymiaru kar sądowych za pryszczycę, to sąd nie zapytuje się władzy administracyjnej, więc też interwencya władzy administracyjnej byłaby bezcelowa.

P. Angerman jest zdania, że przepisy wykonawcze do ustawy o zarazach bydlęcych należałoby zmienić.

P. Minister Długosz oświadczył, że JE. P. Namiestnik przyrzekł wydać zarządzenia i w tym kierunku.

P. Osuchowski omawiał szkody, jakie wyrządziła pryszczyca, szczególnie w okolicach górskich.

P. Stapiński polemizował z p. Ptasiem co do stypendyów dla uczniów weterynaryi i podziękował Prezesowi Koła za skuteczną interwencyę.

P. Stern domagał się otwarcia targów i jarmarków.

P. Skarbek nie podzielał zdania p. Stapińskiego co do skutecznej interwencyi w sprawie pryszczycy i wyraził obawę, iż dane obietnice nie będą spełnione.

Po przerwie obiadowej zawiadomił Prezes Koło, że otrzymał pocztą popołudniową odpis okólnika, wydanego już przez JE. P. Namiestnika w sprawie pryszczycy.

P. Minister Długosz oznajmił, że polecił zestawienie dokładnych dat statystycznych co do wszystkich dostaw rządowych w Galicyi w stosunku do innych krajów, aby mieć ewidencyę, w jakim kierunku trzeba dokładać starań, ażeby podnieść rękodzieło przez zapewnienie jak największego udziału w dostawach państwowych. Z całego udziału zastrzeżonego dla drobnego przemysłu w dostawach obuwia dla Ministerstwa wojny otrzymała Galicya 34 proc. na r. 1912, dla obrony zaś krajowej 30 proc. Fabryka sukna w Rakszawie dostała 5·6 proc. z całej dostawy sukna dla armii. Po raz pierwszy przemysł wielki otrzymał w kraju dostawę sukna.

P. dr. Głąbiński zwrócił uwagę P. Ministra na to, że galicyjskie Stowarzyszenia dostawy obuwia mają nietylko 34 proc. dostaw przypadających na drobny przemysł,

---

Z WARSZAWY.

W listopadzie.

(Skup kolei Wiedeńskiej. — Klęska społeczna. — „Cyganerya Warszawska" A. Nowaczyńskiego.— Nowości literackie: „Soból i Panna" Weyssenhoffa. — „W pustyni i puszczy" Sienkiewicza).

(Dokończenie).

Obecnie, „W pustyni i w puszczy" idzie w świat w dosłownem tego określenia znaczeniu, bo idzie językcznymi przekładami w każdy cywilizowany zakątek docierając; idzie jako ideał książki dla wszystkich.

Jakby gwoli tem silniejszego zaakcentowania jej ogólnego przeznaczenia, Sienkiewicz wyłączył ze swego pomysłu tak kuszący, gdy chodzi o pisanie dla dzieci, bo najpotężniej na ich wyobraźnie działający pierwiastek cudowności.

Natomiast wybrał sobie tło, na którem przebogata jego fantazya, nie wychodząc z granic prawdopodobieństwa, snuć mogła bajkowe niemal obrazy i zdarzenia w czarodziejskiem dzikiem niebezpieczeństwa i bohaterstwa.

Znakomity autor wprowadzając swych małych bohaterów przez piaskową bramę pustyni Libijskiej w dziewicze łono dżungli podzwrotnikowej, miał możność przedstawić dwie krańcowe formy, w jakie przyobleka się natura na afrykańskim lądzie: pełną jakiegoś negatywnego majestatu, jak młyński kamień walącą się człowiekowi na piersi martwotę beskresnych, jałowych obszarów, i tuż po niej aż zawrotną w swej fantastycznej niemal bujności potęgę życia.

Ale nie pustynia i nie puszcza, pomimo całej wspaniałości swych obrazów, są tu władnemi paniami wyobraźni czytelnika, jak to ma miejsce z liliową przyrodą w my śliwskim cyklu Weyssenhoffa.

Wprost przeciwnie.

Sienkiewicz nie tylko nie podporządkował człowieka przyrodzie, ale na pierwszy plan tej gigantycznej sceneryi wysunął i aż do końca utrzymał miniaturę człowieczeństwa w osobach Stasia Tarkowskiego i Nel Rawlinson.

Ten czternastoletni niespełna chłopiec, który w ważnych chwilach potrafi być całym mężczyzną, i ta ośmioletnia dziewczynka, z której raz po raz wyziera „mała kobietka", zdobywają sobie od chwili porwania ich przez okrutnych Sudańczyków aż do chwili, gdy ich losy obchodzą nas przedewszystkiem. Patrzymy z dumą na dzielnego Stasia; z rozrzewnieniem na słodką Nel.

A mamy wszelkie powody być dumni z tego „małego Polaka", bo najpiękniejsze przymioty duszy naszego narodu obrały sobie siedlisko w jego chłopięcej piersi. Jak szczera cegiełka z przedmurza chrześciańska wyjęta, zna on tylko jedno prawo: stać niewzruszenie, gdy chodzi o wiarę ojców jego. Nietylko własne życie gotów jest dać za nią w ofierze; ale bez wahania poświęca i bezpieczeństwo małej Nel, za które w każdym innym wypadku ostatnią kroplę krwi by wytoczył.

Scena posłuchania u Mahdiego, to po przykładach wrzesińskich najwymowniejsze świadectwo, które uprzytomni Europie, w jaki sposób dzieci polskie trwają przy wierze ojczystej.

A ta szalona odwaga, ta determinacya z jaką Staś, żdziebełko ledwo dostrzegalne wobec otaczających go potęg przyrody, idzie na spotkanie lwa, ta szczytna odwaga obrońcy, nie napastnika, będąca tak znamienną cechą całych naszych dziejów!

Albo ten przebłysk humanitaryzmu przy straszliwem zapamiętaniu się mściciela, kiedy położywszy trupem swoich i małej Nel katów, pragnie, by dwaj inni Beduini, którzy byli tylko ślepemi narzędziami w rękach tamtych, uciekli, by nie być zmuszonym ich krew przelać także.

To również niesłychanie charakterystyczny rys. Chłopiec z narodu o zaborczych instynktach, nie byłby się o to troszczył, upojony nagłem poczuciem swej wszechwładzy.

To trzeba było mieć we krwi, w tym temperamencie narodowym, który był zawsze gotów spieszyć z odsieczą, a do podbojów się nie kwapił.

Ale Staś ma jeszcze jedną zaletę: jest zaradnym!

Ano — matka jego była Francuską...

A Nel! Urok Litki, który w swoim czasie taką smugą poezyi opromienił „Rodzinę Połanieckich", zmartwychwstał na płowej główce tej małej Angieleczki. Tylko u ramionek ukochanej pociechy pana Rawlinsona nie wyrastają skrzydełka, mającego wkrótce odlecieć aniołka.

Nel jest równie słodką i wdzięczną, ale mniej idealną. Swemi drobnemi nóżkami stoi dobrze na ziemi i potrafi w razie potrzeby tupnąć nią i powiedzieć: „Ja chcę".

Umie też, zupełnie jak na „małą kobietkę" przystoi, radzić sobie ze Stasiem i wie, (choć jej tego nikt nie powiedział), że gdy mu zagrozi „febrą", ten nieustraszony chłopiec — którego zresztą uwielbia i którego uważa za skończoną doskonałość — zlęknie się tej pogróżki i zrobi wszystko, co ona zażąda.

Scena oswajania słonia jest jednym z najśliczniejszych pomysłów ze świata dziecięco-zwierzęcego wysnutym.

Zresztą, wyliczać piękności tej książki, znaczyłoby to samo, co przepisać ją całą, co byłoby zarówno niemożliwem jak ze wszech miar zbytecznem, bo maluczko, a znajdzie się ona w rękach wszystkich.

Lascaro.

lecz także mają udział w dostawach fabrycznych: Towarzystwa we Lwowie i Krakowie. Mowca prosił P. Ministra o przypilnowanie, ażeby także ten udział w fabrycznych dostawach przyznano Galicyi w jak największym wymiarze.

P. dr. Stesłowicz wywodził, że dążyć potrzeba do zwiększenia udziału kraju w dostawach szewskich dla wojska także przez tworzenie silniejszych spółek szewskich w kraju, które mogłyby otrzymać część robót do dziś przeważnie wykonywanych przez wielki przemysł krajów zachodnich.

P. dr. Buzek poruszył sprawę polepszenia bytu nauczycieli ludowych i wniósł w tej sprawie następującą rezolucyę:

1. Koło polskie uchwala, że w związku z wniesionym przez Rząd projektem ustawy w sprawie nowego uregulowania dotacyi skarbu Państwa na rzecz funduszów krajowych zażąda, by Państwo przyjęło na siebie gwarancyę, że z podwyższonego podatku od wódki będzie wypłacało na rzecz funduszu krajowego corocznie przynajmniej 30 milionów koron, z tego Galicya 8,934.000 K. pod warunkiem, iż a) odnośne kraje koronne co najmniej 7/10 tej kwoty użyją na poprawę bytu nauczycieli ludowych; b) iż z kwoty powyższej kraje koronne odstąpią część stosunkową gminom, opłacającym nauczycielom pobory z własnych funduszów.

2. Koło polskie uchwala wystąpić w tej sprawie z wnioskiem samoistnym w Izbie i uprasza swoje prezydyum, aby poczyniło starania, by wniosek ten przekazany był komisyi finansowej, albo bez pierwszego czytania, albo najpóźniej z przedłożeniami podatkowemi Rządu.

3. Opracowanie odnośnego wniosku poleca Koło komisyi parlamentarnej w porozumieniu z wnioskodawcą.

Prezes dr. Biliński zwrócił uwagę na to, że sprawę powyższą omówić trzeba przedewszystkiem z P. Ministrem skarbu, który z powodu przeszkód urzędowych nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu Koła.

P. Stapiński w imieniu polskiego stronnictwa ludowego oświadczył się za zrównaniem płac nauczycieli ludowych z płacami urzędników państwowych czterech najniższych rang. Mowca też nie podziela twierdzenia p. Buzka, jakoby to było nieziszczalne, przeciwnie to stać się musi już na najbliższej sesyi sejmowej bez względu na wszelkie ustawy finansowe. Polskie Stronnictwo Ludowe domaga się, aby zanim to nastąpi, Rada szkolna kraj. zniosła czwartą klasę płac nauczycielskich. Natomiast oświadczył się p. Stapiński przeciw ukrócaniu autonomicznych praw sejmowych, jakie mieści się we wniosku p. Buzka.

P. Jaworski oświadczył się za energicznem poparciem dążeń nauczycielskich do poprawy bytu. We wniosku p. Buzka widzi mowca naruszenie autonomii. Przeznaczenie przez Państwo oznaczonego dochodu na oznaczony cel musiałoby pociągnąć za sobą kontrolę budżetu krajowego przez Państwo, co równałoby się podkopaniu autonomii.

P. Abrahamowicz zauważył, że o poprawie bytu stanu nauczycielskiego mówić można jedynie w Sejmie krajowym i dlatego wszelkie tu podnoszone myśli o sposobie przeprowadzenia tej poprawy stoją w ścisłym związku ze stanem budżetu krajowego, którego dziś jeszcze nikt nie zna. Życzliwością dla stanu nauczycielskiego — wywodził mowca — jesteśmy wszyscy równie przejęci, lecz z tej życzliwości nie mogą i nie powinny być wysnuwane nadzieje, którym sprostać nie zdołamy. Nic szkodliwszego nad wzbudzanie daleko idących nadziei, gdyż wtedy nawet znaczna poprawa płac nauczycielskich, skoro nie dojdzie do granic rozbudzonych oczekiwań, zamiast zadowolenia obudzi rozgoryczenie. Jedno dziś jest niewątpliwe, że na budowę szkół Sejm zebrać się mający zniewolony będzie przeznaczyć nową 10-mil. dotacyę na rzecz tych szkół. Również pewną jest rzeczą, że sprawa polepszenia bytu pewnej części nauczycielstwa stanie na porządku dziennym najbliższego Sejmu. Zanim to nastąpi, przestrzega mowca przed teoretycznem współzawodnictwem w usiłowaniach poprawy płac nauczycieli. Postępowanie tego rodzaju nie przyczyni się do pomyślnego załatwienia spraw nam wspólnych.

P. Matakiewicz zaznaczył, że sami nauczyciele są zdania, iż sprawa ta należy do Sejmu. Apeluje zatem do posłów sejmowych, by przed właściwem forum dążyli do rychłej poprawy doli nauczycielskiej.

P. Głąbiński zwrócił uwagę na to, że opozycya przeciwko wnioskowi p. Buzka ze stanowiska autonomicznego jest wyrazem niezrozumienia tego wniosku, ani jego intencyi. Ze stanowiska autonomicznego musimy stanowczo bronić zakresu działania Sejmu i Wydziału krajowego w sprawach szkolnych i nauczycielskich i nie pozwolić na żadne uszczuplenie tego zakresu działania. Dlatego też p. Buzek nie oddaje kompetencyi, ani kontroli co do spraw szkolnictwa i nauczycielskich parlamentowi, lub Rządowi. P. Buzkowi idzie przeciwnie o to, aby Sejm miał środki do wykonywania swych praw i obowiązków w dziedzinie szkolnictwa krajowego. Te środki p. Buzek pragnie mieć od Państwa, tak samo, jak Państwo daje dotacye dla innych funduszów krajowych, np.: melioracyjnego, przemysłowego, szkół rolniczych itd. bez żadnego uszczerbku dla praw autonomicznych Sejmu. Mowca stanowczo sprzeciwiłby się uszczupleniu praw Sejmu, nie widzi jednak żadnej przyczyny do oponowania wnioskowi p. Buzka. Owszem wniosek ten ułatwi przeprowadzenie sanacyi finansów krajowych w parlamencie i dostarczy Sejmowi funduszów, ażeby we własnym zakresie działania uregulować płace nauczycieli.

P. Haller przemawiał za koniecznością wydatnego podniesienia płac nauczycielskich.

P. Stesłowicz wytykał, że wnioskodawca nie uzasadnił jasno, dlaczego taki wniosek czyni. Wygląda to tak, jakby wnioskodawca nie dowierzał Sejmowi i nie był pewny, czy Sejm otrzymawszy fundusze, użyje ich na poprawę bytu nauczycielstwa. Jeśli zaś tak nie jest, to p. Buzek powinien dążyć tylko do tego, ażeby kraj dostał od Państwa znaczny fundusz dla siebie, ale nie powinien domagać się, aby Państwo wkroczyło w autonomię kraju i wyznaczało bez prośby Sejmu fundusze, przeznaczone wyraźnie dla nauczycielstwa. Jeżeli p. Głąbiński powołuje się, że kraj otrzymuje od Państwa dotacye na pewne cele, jak melioracye i t. p., to jest to słuszne, ale o te dotacye ubiega się Sejm. Sejm dotychczas nie prosił o dotacyę dla nauczycielstwa, a p. Buzek chce Sejm zastąpić i wyprzedza jego inicyatywę, nie pytając się wcale Sejmu. Mowca wnosi, aby rezolucyę p. Buzka odesłano do komisyi parlamentarnej z poleceniem, by jak najrychlej zdała o niej sprawę.

P. Skarbek polemizował z p. Stesłowiczem i wziął w obronę stronę autonomiczną rezolucyi p. Buzka.

Prezes dr. Biliński wyjaśnił, iż jako Minister skarbu czynił dotacyę wódczaną zawisłą od przyjęcia do skutku ustawy krajowej o utworzeniu krajowej Izby obrachunkowej. Wówczas Koło polskie uważało ten przymus Sejmu za naruszenie autonomii krajowej. O ileż więcej naruszałby autonomię przymus, wywarty przez ustawę państwową na Sejm, ażeby z otrzymanej dotacyi trwale obracać 7/10 części na płace nauczycielskie.

P. Stern pragnie, ażeby Koło odesłało sprawę polepszenia płac nauczycieli do Sejmu z tem, że uznaje konieczność polepszenia płac w razie uzyskania funduszów potrzebnych na sanacyę funduszów krajowych.

P. Stapiński nawiązując do swego poprzedniego przemówienia uczynił wniosek: Koło polskie uznaje konieczność polepszenia płac nauczycielstwa ludowego w Galicyi na najbliższej sesyi sejmowej, stwierdza, że ta sprawa należy wyłącznie do kompetencyi Sejmu i dlatego nad wnioskiem p. Buzka przechodzi do porządku dziennego.

Wnioskodawca p. Buzek odpowiedział na podniesione w toku dyskusyi zarzuty.

Wreszcie uchwaliło Koło, zgodnie z wnioskiem p. Stesłowicza, przekazać sprawę do rozpatrzenia komisyi parlamentarnej Koła, z poleceniem, aby przedłożyła Kołu sprawozdanie jak najrychlej.

Przed zakończeniem posiedzenia p. Kozłowski przedstawił wypadki pobicia i pokrzywdzenia robotników polskich na Szląsku pruskim i żądał interwencyi Ministerstwa spraw zagranicznych. Ponownie też żalił się mowca na postępowanie władz wojskowych w sprawie zakazu budowli i domagał się pomocy Prezydyum co do zniesienia zakazu budowy Zakładu chowu drobiu w Jarosławiu.

Pp. Haller i Stesłowicz wyrazili życzenie, aby Prezydyum Koła dołożyło starań, by służba popierania drobnego przemysłu pozostała w Ministerstwie robót publicznych, a nie była przenoszona do Ministerstwa handlu.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby przy punkcie drugim porządku dziennego, tj. przy przedłożeniu rządowem w sprawie podziału parcel katastralnych i wpisywania do ksiąg gruntów mniejszej wartości, zabrał głos p. Matakiewicz i powitał z zadowoleniem tę ustawę, która leży w interesie ludności włościańskiej i małomiejskiej. Specyalnie ludność włościańska Galicyi i Bukowiny nie mogła zadość uczynić dotychczasowym przepisom ustawy, bo było to połączone z wielkimi kosztami. Uznania godne jest postanowienie przedłożenia, iż zaintabulowanie odbyć się może na podstawie zwykłych szkiców. Wyrażając jeszcze życzenie, aby szkice, potrzebne do intabulacyi, sporządzano ludności ubogiej bezpłatnie, wita mowca z zadowoleniem postanowienie, na podstawie którego wpis gruntów wartości niżej 200 kor. odbyć się ma bezpłatnie. Przepis ten jest ważny dla ludności włościańskiej Galicyi i Bukowiny. (Oklaski na ławach polskich).

Na tem dyskusyę ukończono i mowcami generalnymi wybrano p. Oleśnickiego *contra*, p. Choc *pro*.

P. Banaś w sprostowaniu faktycznem wywodził, że przy dotychczasowej praktyce zawarty w nowem przedłożeniu projekt wpisywania wyjdzie na niekorzyść galicyjskiej ludności wiejskiej, ponieważ dotychczas w Galicyi dokonywano wpisywań bezpłatnie bez względu na wartość gruntu, jeśli były potrzebne do uporządkowania ksiąg gruntowych, gdy w przyszłości wpisy bezpłatne dokonywane będą tylko przy gruntach wartości poniżej 200 kor.

P. Oleśnicki, generalny mowca *contra*, powitał z zadowoleniem przedłożenie rządo-

137)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XIII.

Dzień urodzin.

(Ciąg dalszy).

Gerard mówił sobie także, że może nieśmiała natura jego matki stanie nieco na zawadzie, gdy jej powie o elegancyi młodej dziewczyny, o życiu magnackiem. Gerard usunie te obawy. Przyszłość stała przed nim jasna. Towarzystwa kopalni węgla muszą się z nim liczyć. Gerard był pewny swego. Dyrektorzy inżynierowie będą woleli mieć go za sobą, niż przeciw sobie.

Jeszcze kilka tygodni, może miesiąc i Gerard będzie mógł myśleć o powrocie do Francyi.

Tymczasem, w pałacu d'Antignac Lucyna de Tiburce ważną rolę odgrywała. Dziedziczka najwyższej arystokracyi paryskiej miała kilku konkurentów, a pomiędzy nimi znajdował się syn jednego z przyjaciół Regisa de Nieudan.

Tego wieczoru miał się odbyć w pałacu bal, a w parku iluminacya. Trzeba dodać, że był to dzień urodzin młodej dziewczyny.

Lucyna skończyła dwadzieścia jeden lat.

Hrabina d'Antignac wypytywała wnuczkę o konkurenta, który wydawał się mieć najwięcej szans powodzenia, a Lucyna odpowiedziała:

— Babuniu, ani mi się podoba, ani nie podoba.

— Trochę to jeszcze za wcześnie, rzeczywiście — dodała babka. — Nie potrzebujesz natychmiast się decydować.

— Matka życzy sobie ogromnie tego związku.

— Mój Boże! kochane dziecko, w tym związku, w istocie jest wiele rzeczy, które wydają się stosowne. Ale przedewszystkiem sama siebie musisz się poradzić, bo o ciebie tylko idzie.

Regis de Nieudan przygotowywał się do wyjścia tego popołudnia, gdy Klaudya weszła do gabinetu, gdzie mąż jej kończył pisać listy.

Obok niego leżał jego cylinder, laska, rękawiczki.

— Masz wychodzić, Regisie?

— Tak, Klaudyo.

— Czyż nie znajdę ani chwili, żeby z tobą pomówić?

— Jakto, moja droga? Jestem zawsze najszczęśliwszy, gdy z tobą być mogę?

— Och! ja wiem!... zawsze najszczęśliwszy.... wobec okoliczności, które zawsze stoją na przeszkodzie. Sam na sam stało się od jakiegoś czasu prawie niemożliwe.

Nieudan się uśmiechnął nie patrząc na żonę, zawsze piękną, z twarzą z marmuru. Położył pióro.

— I cóż, kochanie, co masz mi do powiedzenia?

Spojrzał na zegarek.

— Widzisz! Twój ruch wskazuje, że masz z pewnością jakieś rendez-vous.

— Jestem bardzo zajęty, rzeczywiście, od jakiegoś czasu. Wszystko temu winno, ja najmniej.

Piękna Klaudya rzekła nieco zdenerwowana:

— Trzeba przecież żebyśmy pomówili o Lucynie.

— O Lucynie? Z jakiego powodu?

— Ależ.... ten projekt małżeństwa, Regisie!

— Źle zrobisz, jeżeli się go wyrzekniesz. Pochwalam twoje zamiary. Oliwier jest partyą, jakich mało.

— Jak ty to mówisz! Wygląda, jakby chodziło o zamiary, od których powinieneś trzymać się z daleka.

Popatrzył na nią przenikliwem spojrzeniem oczu, oblicze jego okryte było maską obojętności, której nie zrzucał od lat przeszło dwudziestu.

— Z daleka, może to nie całkiem właściwe wyrażenie. Przyznasz, że Lucyna nie nazywa się Lucyną de Nieudan i że pasierbica jest trochę mniej niż dzieckiem rodzonem. Będę zadowolony dowiadując się o wszystkiem, co może szczęśliwego spotkać Lucynę, ale nie będę się mieszał do kwestyj, które do mnie nie należą.

— Bardzo dobrze — odrzekła Klaudya — już o tem więcej mówić nie będę. A zatem, rzecz ułożona, mam działać sama, nie licząc na twoje poparcie?

— Zdaje mi się, moja kochana, że to zbyteczne. Wiesz, że należę do naiwnych. Widziałem, iż sprawy, które wziąłaś w ręce, zawsze się udawały, dlaczegożbym więc mieszał się do tych rzeczy, które ostatecznie wcale mnie nie obchodzą. Wydajesz się, jakby ci chodziło o ten związek....

— Chodzi mi ogromnie.

— W takim razie życzę, aby rzecz doszła do skutku.

— Chodzi mi o to — dodała — i tak będzie! Omyliłam się, myśląc, że mi pomożesz w tych okolicznościach. Uznajesz, że to zbyteczne. Bardzo dobrze. Będę działać, jak potrafię najlepiej, bez ciebie. Jest jednakże jeden punkt co do którego będę ciebie prosić, abyś mnie oświecił. Mam mało wprawy w nudnych kwestyach interesów. Wiesz dobrze, iż te sprawy nie były poruszane między nami, ponieważ zgodziłam się na wszystko, czego chciałeś.

Odwrócił fałszywe swoje oczy i bąknął:

— Przypominam sobie, że postąpiłaś z książęcą wspaniałomyślnością. To, co ci wniosłem, było mało w porównaniu z ogromem miłości, której ci dałem dowody.

Wpatrywał się w nią teraz, w nadziei, że ją zdenerwuje i koniec położy temu naleganiu.

Ona nie odwróciła oczu. Powieki jej zaledwie tylko lekko zadrgały.

— Miłość była wzajemna, Regisie — szepnęła.

— Tak, bardzo wzajemna.

Byli jednakowo silni. Badali siebie nawzajem, pozornie spokojni. Oboje trzymali się na wodzy.

Klaudya miała odwagę uśmiechnąć się, mówiąc dalej:

— Gdy poślubiłam ciebie, Regisie, byłam całkowicie panią moich czynów. Kochając ciebie, nie byłabym zniosła niczyjej nagany. Pospieszam dodać, że nikt nie próbował mięszać się pomiędzy nas. Jest temu lat przeszło dwadzieścia, a dziś, znajduję się w przededniu, albo mniej więcej, wydania za mąż swojej córki. Obawy, których nie miałam dawniej, budzą się; ostrożność, którą się nie otaczałam, wydaje mi się konieczną ze względu na Lucynę.

Klaudya mówiła zwolna, jak czarodziejka, które hypnotyzuje swojemi słowami. Postawa jej, wyraze były takie, jak gdyby zamiast tych słów, kwiaty podawała Regisowi, swemu wspólnikowi w zabójstwie Jakóba de Tiburce.

Odpowiedział szyderstwem, którego nie mógł powstrzymać:

— Jesteś wzorową matką, Klaudyo!

— Nieprawdaż? Lucyna jest dzieckiem, która nic nie zna życia, niema pojęcia o miłości. Może nadto ją trzymałam pod moją opieką. Wyrzucam to sobie. A przecież moja surowość pochodziła zawsze z nadmiaru czułości! Kochana mała Lucynka!

Nieudan po raz drugi spojrzał na zegarek.

— Już ciebie nie zatrzymuję, Regisie. Uprzedzam ciebie tylko, żebyś sam wyznaczył chwilę, w której będziemy mogli pomówić seryo o posagu mojej córki, o warunkach kontraktu. Czy co do tego mogę liczyć na twoją pomoc?

— Nie mogę ci nic odmówić, Klaudyo. Oznacz sama — szepnął ze ściśnięciem w gardle.

— Ponieważ jestem zdecydowana doprowadzić do skutku ten związek — odrzekła matka Lucyny zawsze tym samym czarownym głosem — wyznaczmy dzień jak najbliższy. Myślę, że będziesz obecny na przyjęciu dziś wieczorem?

— Tak, Klaudyo.

— A więc jutro, czy będziesz wolny? Kilka minut wystarczy. Najwyżej pół godziny.

— Jutro?.... Czy chcesz koniecznie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

we ze względu na interesy włościaństwa. Mowca wskazał na swój wniosek przedłożony w tej sprawie Koszta wpisów i intabulacyi muszą być zmniejszone. Wprawdzie przez to poniosą szkodę notaryusze i adwokaci, mimo to klub ukraiński, który składa się w przeważnej części z adwokatów, jest za przedłożeniem, bo ustawy nie są dla jakiejś małej grupy, lecz dla szerokich warstw ludności. Wkońcu prosił mowca, by jego wniosek wraz z przedłożeniem rządowem przekazano komisyi sądowej.

Po przemówieniu p. Choca przedłożenie rządowe wraz z wnioskiem p. Oleśnickiego przekazano komisyi sądowej.

Pomiędzy przedłożonymi wczoraj wnioskami znajduje się wniosek p. Zamorskiego w sprawie zmiany postanowień oszacowania szkód polnych, wyrządzonych podczas ćwiczeń wojskowych, oraz w sprawie zaopatrzenia tych osób, które podczas służby wojskowej ucierpiały na zdrowiu; p. Sredniawskiego w sprawie zmiany ordynacyi procedury cywilnej co do prawa użytkowego.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Bilińskiego w sprawie niebezpieczeństwa rozszerzenia pruskich postanowień wyjątkowych wobec słowiańskich robotników z Austryi, zwłaszcza pochodzenia polskiego, także na inne związkowe państwa niemieckie.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie we środę.

Z komisyj.

Komisya budżetowa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

P. Waldner omawiał opłakane położenie finansowe krajów, domagał się poprawy bytu nauczycieli i wniósł, aby Rząd na rok 1912 rozdzielił między kraje, według dotychczasowego klucza rozdziału 20 milionów koron, celem podwyższenia przekazań podatkowych od wódki.

Pp. Pacher i Seitz wnieśli do wniosku p. Waldnera poprawkę, wedle której owych 20 milionów ma być wyłącznie przeznaczonych na poprawę płac nauczycieli.

Następne posiedzenie komisyi w poniedziałek.

Komisya urzędnicza załatwiła wczoraj w dyskusyi ogólnej postanowienie pragmatyki służbowej o przyjęciu urzędników, przysiędze służbowej i kwalifikacyi.

Wniosek p. Zenkera, aby urzędnicy bezwyznaniowi składali przyrzeczenie służbowe w formie przysięgi, odrzucono 18 głosami przeciw 12, tak samo wniosek, by połowa komisyi kwalifikacyjnej wybierana była z grona urzędników. Następne posiedzenie dziś po południu.

Na posiedzeniu subkomitetu komisyi urzędniczej, zajmującej się sprawą urzędników kontraktowych, szef sekcyi dr. Gałecki dał wyjaśnienia o projekcie rządowym, według którego płace tych urzędników w drodze rozporządzenia będą tak uregulowane, iż wszyscy urzędnicy otrzymają 7-procentowe podwyższenie.

Komisya drożyźniana uchwaliła na wniosek p. Lasockiego wezwać Rząd, aby udzielał zapomóg włościanom, których bydło wyginęło skutkiem pryszczycy; dalej wezwać Rząd, aby przy sposobności reformy podatku domowo-klasowego przeprowadził uwolnienie od tego podatku domów jedno, dwu i trzyizbowych.

Komisya nietykalności poselskiej po referacie p. Oleśnickiego uchwaliła wydać sądowi pp. Dobiję, Baczyńskiego i Starucha.

Wiedeń. Prezydyum Izby posłów projektuje wybór członków Delegacyi na 14 bm. na nadzwyczajnem wieczornem posiedzeniu Izby.

Przypuszczają, że do tego czasu ukończą się między stronnictwami rokowania co do dezygnowania kandydatów.

Projekt nowej ustawy urzędniczej.

W uzupełnieniu ogólnego zarysu tej ustawy, znanego już czytelnikom naszym z wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej* podajemy kilka szczegółowych jeszcze postanowień, odróżniających nowy projekt od znanego przedłożenia, wniesionego za rządów br. Bienertha.

Między innemi orzeka § 25 nowego projektu, że urzędnika należy powiadomić o ogólnym wyniku kwalifikacyi. Może on w ciągu dni 14 po zawiadomieniu sporządzić sobie odpis kwalifikacyi, a jeśli cenzura nie opiewa przynajmniej „odpowiednia“, wolno mu w ciągu owych dni 14 wnieść do władzy przełożonej zażalenie, o którem rozstrzygnie komisya kwalifikacyjna danej władzy.

Co do obowiązków urzędników orzeka § 32: Urzędnikom nie wolno należeć do stowarzyszeń takich, do których należąc, stanęliby bądźto z powodu celu, bądź też z powodu sposobów dążenia do tego celu, w sprzeczności z obowiązkami urzędnika. Żaden urzędnik nie może należeć do Towarzystwa zagranicznego mającego cele polityczne.

Dalsze paragrafy normują czas pracy w biurze, czas służby wojskowej, ograniczenie zajęć pobocznych i t. p.

O prawach urzędników postanawia § 47: Urzędnik piastujący stałą posadę ma prawo do klasy rangi odpowiadającej jego definitywnemu ustanowieniu, a w następstwie jego ostatniej nominacyi, co jednak nie łączy się z prawem do zatrudnienia w pewien ściśle określony sposób.

Prowizoryczne ustanowienie, o ile w dekrecie nie poczyniono innych zapewnień, nie daje prawa do stabilizacyi na prowizorycznie zawiadowanem stanowisku lub też do pozostawienia na prowizorycznej posadzie. Przejście urzędnika do innej gałęzi służby, może być zawisłe od zrezygnowania z piastowanego dotąd stanowiska.

O randze służbowej postanawia § 48: Ranga służbowa urzędnika zawisła od czasu służby w pewnej gałęzi służby i w pewnej klasie rangi, policzalnego dla posunięcia się do wyższych klas płacy; w rachubę nie wchodzą jednakże te okresy czasu służby, w których urzędnik był wykluczony od prawa posunięcia się do wyższych poborów. Czas, w którym urzędnik piastował charakter odpowiadający stanowisku wyższej klasy rangi w tej samej gałęzi służby, należy doliczyć przy ustanawianiu rangi służbowej w wyższej klasie rangi.

Wedle § 49, o ile o przyznaniu odpowiedniej klasy rangi nie rozstrzyga już paragraf poprzedni, uwzględnione być winny po porządku następujące okoliczności:

1. Stosunek rangowy w najbliższej niższej klasie rangi;
2. czas trwania służby państwowej policzalnej dla wymiaru pensyi;
3. czas trwania niepoliczalnej efektywnej służby państwowej;
4. wiek życia.

§ 50 zastrzega, że praktykanci nie mają żadnej rangi służbowej, szereguje się ich w porządku, jaki wynika z czasu trwania służby odbytej w tej samej gałęzi służbowej tego samego resortu, policzalnej dla posunięcia do wyższego adjutum.

Czwarty rozdział ustawy traktuje o zmianach w stosunku służbowym i jego rozwiązaniu (przeniesieniu i t. d.). Co do spensyonowania postanawia § 97, że jeśli urzędnik jest niezdolny do pełnienia służby i wykluczoną jest rzeczą, by zdolność tę odzyskał, to ma prawo do przeniesienia się w stały stan spoczynku z normalnymi poborami emerytalnymi (odprawą).

Wedle § 98 mają bez względu na wykazaną trwałą niezdolność do służby prawo do przeniesienia w stały stan spoczynku:

1. Urzędnicy, którzy przekroczyli 60 rok życia.
2. Urzędnicy przeniesieni w stan pozasłużbowy i urlopowani z zachowaniem płacy (*Wartegebühr*).
3. Kwieskowani urzędnicy, którzy w przeciągu lat 3 po wykazaniu zupełnej zdolności do służby, nie uzyskali nowego stanowiska służbowego.

Nakoniec zasługują jeszcze na uwagę postanowienia §§ 114 i 115.

Pierwszy z nich orzeka, że wykluczenie od posunięcia do wyższych poborów nie może przeciągać się po za 3 lata.

Także zmniejszenie poborów nie może przekroczyć granicy lat trzech, a obliczone być może na 10, 15, 20, najwyżej na 25 prc. Z karą tą wiąże się wykluczenie od posunięcia do wyższej klasy płacy.

Jeżeli urzędnik przed ukończeniem kary przejdzie na pensyę, to na resztę czasu karą objętego ma być pensya zmniejszona o ustanowiony orzeczeniem dyscyplinarnem procent.

KRONIKA.

Lwów, 2 grudnia.

Niedziela (3 grudnia):

Franciszka Ksawerego. — Wislimira. — Hryhorya D.

Wschód słońca o godzinie 7·04 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

Poniedziałek (4 grudnia):

Barbary panny. — Lubomiła. — Wowed. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·06 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu grudniu wolno polować na: zające, jarząbki, głuszce, cietrzewie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw od 15 przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Stulecie »Gazety Lwowskiej«.** Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 20 listopada b. r. raczył najmiłościwiej zezwolić na przyjęcie dla c. i k. familijnej Biblioteki fideikomisowej przedłożonego przez Redakcyę *Gazety Lwowskiej* dzieła „Stulecie Gazety Lwowskiej 1811 — 1911“ i polecić, aby z tej okazyi wyrażono wspomnianej Redakcyi Najwyższe podziękowanie.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Akcesistami aptecznymi w rezerwie zamianowani zostali następujący jednoroczni ochotnicy farmaceuci: Emanuel Jakobovics z 3 oddz. sanitetów w aptece szpitala garnizonowego w Przemyślu, Ernest Kux z 15 oddz. sanitetów w aptece szpitala garnizonowego w Krakowie, Herman Gottlieb, Ludwik Wolf i Edmund-Hescheles z 14 oddz. sanitetów w aptece szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie, Rudolf Schönbach z 1 oddz. sanitetów w aptece szpitala garnizonowego we Lwowie, Karol Dvořàk z 6 oddz. sanitetów w aptece szpitala garnizonowego w Ołomuńcu.

Przydzieleni zostali chorążowie: Franciszek Stöhr z 1 p. haubic polnych i Antoni Getzlinger z 11 p. haubic polnych do 45 dyw. haubic polnych obr. kraj.

Przeniesieni zostali podporucznicy: Rudolf Jant z 3 p. drag. do 1 p. huz. i Elemer Hamersky z 1 p. huz. do 3 p. drag.; starszy intendent I. klasy Karol Hahn z intendentury X. korpusu do intendentury IV. korpusu; starszy intendent II. kl. Maurycy Skutetzky z intendentury II. korpusu do intendentury X. korpusu.

Do korpusu lekarzy wojskowych jako rezerwowy asystent lekarza przeniesiony rezerwowy podporucznik 40 pp. dr Wacław Zakrzewski.

— **Mianowanie.** Kuratorya Zakładu narodowego im. Ossolińskich zamianowała dotychczasowego asystenta, dr. Mieczysława Tretera, skryptorem muzealnym.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie:** W niedzielę, dnia 3 b. m., prof. gimn. dr. M. Janelli: „Parlamentaryzm w Polsce“. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godz. 5 wieczorem.

— **Trzeci odczyt** z cyklu, urządzanego przez „Towarzystwo upiększenia miasta Lwowa“ i „Zespół“ wypowie prof. dr. Stanisław Goliński z Krakowa na temat: „Estetyka ogrów“. Wywody prelegenta ilustrowane będą obrazami świetlnymi. Odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m., w sali Muzeum przemysłowego o godzinie 5 wieczorem. — Nie ulega wątpliwości, że publiczność lwowska, przekonawszy się na podstawie odczytów poprzednich (JE. Leona hr. Pinińskiege i ks. Górzyńskiego), że Towarzystwa urządzające starają się o jak najwyższy poziom, pospieszy licznie na prelekcyę znakomitego znawcy zdobnictwa ogrodniczego.

Ponieważ dalsze odczyty z cyklu wykładów, urządzanych przez „Towarzystwo upiększenia Lwowa“ i „Zespół“ będą ilustrowane bardzo ciekawymi obrazami świetlnymi, uwypuklającymi myśli i wywody prelegentów, przeto zarządy obu Towarzystw przeniosły odczyty z sali ratuszowej, gdzie się dotychczas odbywały, do sali Muzeum przemysłowego, gdzie świetnie urządzony skioptikon umożliwi prelegentom urozmaicenie odczytów obrazami świetlnymi.

Przy tej sposości zarządy obu Towarzystw uważają sobie za miły obowiązek podziękować za naszem pośrednictwem jak najuprzejmiej prezydentowi miasta p. Neumanowi za łaskawe udzielenie im sali ratuszowej, oraz p. wiceprezydentowi dr. Rutowskiemu i radcy Dworu p. Frankemu za ofiarowanie dla dalszych odczytów sali Muzeum przemysłowego.

— **Ku czci Konopnickiej.** Przed kilku dniami zebrano się licznie w wielkiej sali ratuszowej celem zawiązania obszerniejszego komitetu, którego zadaniem będzie uczczenie pamięci Maryi Konopnickiej.

Obrady zagaiła w obecności prezydenta miasta p. Neumanna przewodnicząca komitetu przygotowawczego p. Marya Argasińska, która zdała sprawę z dotychczasowych czynności tegoż komitetu. Następnie odczytała p. Marya Reuttówna listę proponowanego przez komisyę matkę prezydyum i komitetu obszerniejszego.

Na wniosek red. Laskownickiego przyjęto tę propozycyę *en bloc*. Prezesem został prof. Uniw. dr. Józef Kallenbach, zastępcami prezesa: Marya Argasińska, dyrektor Bolesław Lewicki, Stefania Wechslerowa, sekretarkami: Anna Lewicka, Zofia Mrozowicka i Marya Reutt, skarbnikiem Zygmunt Fryling. Do komitetu weszło kilkadziesiąt osób.

Po objęciu przewodnictwa przez prof. dr. Kallenbacha rozpoczęła się ożywiona dyskusya nad sposobem uczczenia pamięci wielkiej poetki, która trwała blisko dwie godziny. Między innemi uchwalono: poczynić starania celem postawienia pomnika na grobowcu Maryi Konopnickiej na cmentarzu Łyczakowskim i dążyć do tego, aby we Lwowie założyć schronisko dla Polek, pracujących umysłowo. W dalszym ciągu uchwalono odnieść się do Rady miejskiej z prośbą o nadanie jednej z ulic i jednej ze szkół ludowych we Lwowie nazwy im. Maryi Konopnickiej. Następnie poruszono myśl wydania popularnego życiorysu Konopnickiej wraz z jej portretem i zakładania czytelń im. Konopnickiej, a dalej utworzenia komitetów na prowincyi celem przyjścia z pomocą komitetowi centralnemu we Lwowie. Komitet obszerniejszy zbierze się w najbliższych dniach, celem wyboru komitetu wykonawczego i podziału na sekcye.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 listopada 1911 o wyniku premiowania koni w Galicyi w r. 1911 zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Staraniem »Polskiego Towarzystwa niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym«** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 b. m., w sali ratuszowej uroczysty obchód dla uczczenia rocznicy listopadowej Odczyt wygłosi prof. Adam Szelągowski, w części deklamacyjnej przyrzekła łaskawy współudział pani Wanda Siemaszkowa.

— **Św. Mikołaj.** W Kole literacko-artystycznem odbędzie się we wtorek, 5 b. m., o godz. 6 „Wieczór św. Mikołaja“, zabawa dla dzieci, połączona z tombolą, na której będą do wygrania także najnowsze dzieła literackie, jakoteż obrazy naszych artystów malarzy.

— **Dla 84-letniej staruszki,** wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, złożyli w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Mateusz Kurowski ze Lwowa 1 kor., J. D. z Przemyśla 4 kor.

† **Ś. p. Witold ks. Czartoryski.** Dnia 26 z. m. złożono w grobach rodzinnych w Sieniawie zwłoki Witolda Kazimierza ks. Czartoryskiego, ordynata na Gołuchowie, w W. Księstwie Poznańskiem, — brata ordynata sieniawskiego ks. Adama. Śmierć przecięła życie ś. p. ks. Witolda w z. m. w Paryżu w pełni męskiego wieku. Urodzony w Paryżu 1878 r. był synem ks. Władysława, założyciela Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie i księżnej Małgorzaty, wnuczki króla Ludwika Filipa. Dziadem jego był ks. Adam Aleksander, minister spraw zagranicznych, a w r. 1831 prezes rządu narodowego. Śp. ks. Witold wychowany był w tradycyach hotelu Lambert, przepojonych miłością kraju. Przez matkę miał wszczepione głębokie uczucia religijne, które wywarły wpływ na ukształtowanie się jego umysłowości. Prowadził życie poświęcone od najwcześniejszej młodości pracom naukowym. Pisywał do różnych pism i w różnych językach, używając coraz to innego pseudonimu, by nie zdradzić swego autorstwa. Ci jednak, którzy znali jego styl jędrny a poetyczny, pełen zapału z pewną domieszką mistycyzmu, poznawali odrazu jego pióro.

Ś. p. ks. Witold — piszą do *Czasu* — był obdarzony wybitnemi zdolnościami lingwistycznemi. Władał biegle formą literacką siedmiu języków, a wszystkie języki europejskie i kilka pozaeuropejskich znał o tyle, że praktycznie mógł się nimi posługiwać. Rozległe studya w tym kierunku czyniły mu dostępnemi literatury tak Zachodu, jak Wschodu. W dyskusyi roztaczał znajomość rzeczy, pamięć, zdolność argumentowania, a jednocześnie potoczystość słowa i poezyę, którą umiał zabarwić nawet suche tematy naukowe. Studyował źródłowo historyę, filozofię, dogmatykę, teologię, astronomię i inne przedmioty. Śmierć, która przecięła jego życie tak nagle — choć słabego zdrowia był zawsze — nie pozwoliła mu doprowadzić do kresu rozpoczętych licznych prac literackich; niektóre potrzebują tylko ostatecznego ogładzenia, by mogły ukazać się w druku. Rodzina zajmie się zapewne wydaniem tej puścizny literackiej, by nie przepadły myśli i poglądy zmarłego w różnych dziedzinach wiedzy.

Mimo gorącego oddania się nauce, znajdował czas do zajmowania się żywo sprawami społecznemi. Duchem należał do czasów emigracyi. Każde nieszczęście, każda nowa klęska, spadająca na naród, odbijała się w jego szlachetnem sercu. Gdzie trzeba było materyalnej pomocy, otwierał hojną dłoń. W Poznańskiem nie chciał mieszkać stale; chcąc jednak żyć wśród swoich, postanowił osiedlić się w Galicyi, i właśnie jego prawny doradca traktował o kupno jednego z większych majątków w Galicyi; projektował też książę, by cenne swe zbiory i bibliotekę przenieść tutaj.

Pozostawił po sobie kilka żywych świadectw działalności społecznej. Utworzył w północnej Francyi kolonię górników Polaków, których sprowadził z Westfalii, ażeby im tam stworzyć lepsze warunki ekonomiczne i społeczne. Pozakładał im ochronki i szkoły polskie, sprowadził zakonnice Polki i księży Polaków. Zorganizował trzy gniazda „Sokoła“, w których brał czynny udział i otaczał opieką tak materyalną, jak i moralną, dbając zwłaszcza o utrzymanie wśród nich ducha narodowego i religijnego. W Paryżu założył Towarzystwo artystyczno-literackie, gdzie skupił grono uczonych. Wspomagał też wielu, by im dać możność rozwijania talentu.

Po przodkach odziedziczył pociąg do zbierania historycznych i naukowych zabytków. Z zapałem zbierał rzadkie i cenne dzieła, a podróżując wiele, kolekcyonował we wszystkich krajach od Skandynawii aż do Persyi i Indyi. Księgozbiór jego (w Normandyi) liczy obecnie

ponad 20.000 dzieł skatalogowanych, a różnorodnością swoją i obfitością „białych kruków“ stanowi kolekcyę jedyną może w swoim rodzaju. Muzeum w Gołuchowie zawiera również cenne i bogate zbiory, które nieustannie powiększał. Hojnie też wspierał tak w kraju, jak i we Francyi różne instytucye i zakłady naukowe, jakoteż kościoły, klasztory, a także wiele zakładów dobroczynnych, prowadzonych w duchu katolickim.

† **Dr. Wiktor Opolski,** znany lekarz, długoletni prymaryusz szpitala powszechnego, uczestnik powstania 1863 r., umarł wczoraj w naszem mieście w 73 roku życia. Przez długi szereg lat cieszył on się, jako doskonały praktyk, ogromną wziętością, a zalety serca i charakteru zdobywały dlań powszechny szacunek.

Przed rokiem żegnano dr. Opolskiego, opuszczającego stanowisko prymaryusza, nikt jednak nie przypuszczał wówczas, że ruchliwy ten i pełen sił żywotnych starzec tak bliskim jest kresu dni swoich. Nieuleczalne cierpienie, ukrywane skrupulatnie przed rodziną, powaliło go na łoże, z którego nie danem mu było podnieść się, mimo zabiegów lekarskich i wysiłków ze strony kolegów.

Jako młodzieńca na 4 roku medycyny zaskoczyło go powstanie 1863 r. Brał udział w organizowaniu oddziałów powstańczych, a z kolei w starciach z wojskiem rossyjskiem. Licząc większe bitwy i przygodne utarczki, był 14 razy w ogniu. Lelewel zginął na jego rękach. Podczas opatrywania rany na podudziu, ugodzony ponownie kulą w okolicę serca, padł Lelewel i skonał na rękach dra Opolskiego.

Służbę lekarską rozpoczął jako asystent przy katedrze botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Po 5 latach przeszedł do służby szpitalnej, w której przez 37 lat pozostawał. Jako prymaryusz odznaczał się trafnością i subtelnoscią w rozpoznawaniu chorób, a diagnozy jego, nieraz trudne, potwierdzały zazwyczaj wyniki sekcyi. Celował też jako terapeuta, o czem świadczy okoliczność, że statystyka jego oddziału wykazywała bardzo małą stosunkowo śmiertelność. To też młodsi lekarze chętnie przebywali na oddziele dra Opolskiego nawet po 2 i 4 lata, a wielu wybitnych dzisiaj praktyków wspomina z wdzięcznością o tej szkole, jaką pod kierunkiem dra Opolskiego przebyli. I w praktyce prywatnej cieszył się dr. Opolski wielkiem zaufaniem pacyentów. Obok głębokiej wiedzy lekarskiej, zalecały go przymioty charakteru, łagodność, wyrozumiałość, współczucie dla chorych.

W stosunkach koleżeńskich pozyskał dr. W. Opolski wielki mir, czego dowodem jest, ze od szeregu lat wybierano go wiceprezesem Tow. lekarzy galicyjskich, chociaż od zaszczytu tego się wymawiał.

W Wydziale krajowym wysoko ceniono zdolności dr. W. Opolskiego, wołając go do różnych ankiet i komisyj, wysyłając parokrotnie za granicę dla pewnych specyalnych studyów. Otrzymał też z Wydziału krajowego liczne pisma pochwalne i podziękowania. W krajowej Radzie zdrowia pracował wydatnie przez 32 lat; w uznaniu zasług na tem stanowisku otrzymał tytuł radcy Rządu. Ogłosił liczne prace naukowe w pismach fachowych polskich i obcych.

Pogrzeb ś. p. dr. Opolskiego odbędzie się jutro, w niedzielę, z domu żałoby przy ulicy Pańskiej l. 3.

† **Franciszek Konopasek,** kapelmistrz 15 p. p., umarł we Lwowie. Orkiestrę swoją postawił na wysokim bardzo poziomie artystycznym, uczestnicząc wraz z nią w licznych koncertach „Echa“, „Lutni“ i innych stowarzyszeń śpiewackich. W kołach muzycznych naszego miasta cieszył się sympatyą i uznaniem powszechnem. to też wieść o jego zgonie wywołała żal ogólny. Pogrzeb ś. p. Konopaska odbył się dzisiaj po południu ze szpitala wojskowego.

△ **Echa oszustwa w filii Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.** Do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego odstawiono onegdaj z Berna morawskiego niejakiego Korngolda *vel* Singera, rzekomego sprawcę oszustwa na szkodę tutejszej filii Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, dokonanego przed dwoma laty na kwotę przeszło 60.000 kor. Po przesłuchaniu go zarządził sędzia śledczy dokładne ucharakteryzowanie Korngolda wedle opisu, jaki przedstawili świadkowie, gdy w hotelu „Metropole“ wręczali mu wspomnianą kwotę.

W czasie konfrontacyi, świadków z Korngoldem, urządzonej wczoraj po południu przez sędziego śledczego w jednym z pokojów gościnnych hotelu „Motropole“, świadkowie ci, jakkolwiek podali, że Korngold jest bardzo podobny do owego oszusta Singera, mimo to jednak nie mogli stwierdzić z całą stanowczością jego identyczności z Singerem.

△ **Echa morderstwa w ulicy Tkackiej.** Pod zarzutem zbrodni morderstwa, dokonanej przed dwoma tygodniami w ulicy Tkackiej na osobie Józefa Todta, b. odpowiedzialnego redaktora *Herolda Włoskiego*, aresztowała żandarmerya w Zamarstynowie niebezpiecznego rzezimieszka Stanisława Podgórskiego i odstawiła go do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Dezerter.** Tutejszej policyi doniesiono, że onegdaj zbiegł kapralowi 95 pp. dezerter 30 pp. Franciszek Łukaczyn, prowadzony z więzienia sądu garnizonowego do szpitala wojskowego.

△ **Zgubiono:** dwa pierścienie, jeden z kilku brylantami, wartości 500 kor. i drugi łańcuszkowy z dwoma wisiorkami, wartości 20 kor.; złotą broszkę z szafirem; w ulicy Trzeciego Maja banknot na 20 kor.

△ **Wielką obławę policyjną** urządzono dzisiejszejszej nocy we Lwowie. Ogółem schwytano 60 różnych indywiduów, w liczbie tej 16 niebezpiecznych rzezimieszków, poszukiwanych za rozmaite kradzieże.

△ **Zaginął jeszcze przed dwoma laty.** Magistrat miasta Tarnopola zwrócił się do tutejszej policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu 12 lat obecnie liczącego Franciszka Mazura, który przed dwoma jeszcze laty zniknął z Tarnopola z mieszkania swej krewnej Maryi Kluza. Chłopiec ma być blondynem o niebieskich oczach i mówił po węgiersku.

△ **Zagadkowe zniknięcie.** Aniela Kozłowa doniosła wczoraj policyi, że we środę podczas przechadzki w mieście znikła jej 18 letnia córka Zofia i dotąd nie powróciła do domu.

Zbiegła jest średniego wzrostu blondynką. Ubrana była w ciemny ponsowy płaszczyk i czarny kapelusz z białymi sznurami.

△ **Pęknięcie rury wodociągowej.** Ubiegłej nocy około godziny 12 pękła na placu Gołuchowskiego główna rura wodociągów miejskich. Wezwane pogotowie wodociągowe naprawiło wkrótce uszkodzoną rurę.

△ **Schwytanie niebezpiecznego włamywacza.** W ulicy Kaspra Boczkowskiego przytrzymał wczoraj jeden ze stójkowych, patrolując w tej ulicy, notowanego złodzieja Jana Dobrydenia, przy którym w czasie rewizyi znaleziono 74 kor. i cały magazyn perfum, pularesów, scyzoryków, jedwabnych szalików i innych drobiazgów. Dobrydeń, badany na policyi o pochodzenie zakwestyonowanych u niego przedmiotów i gotówki, tłumaczył się, że pieniądze zarobił w Zbarażu, przedmioty zaś znalezione u niego kupił u nieznanego mu handlarza, a częścią otrzymał od nieznanej mu panny, która wyjechała do Ameryki. Tłumaczenie to jednak nie trafiło do przekonania komisarza policyi, polecił przeto odstawić Dobrydenia do aresztów policyjnych, póki sprawa bliżej się nie wyjaśni, zwłaszcza, że w towarzystwie Dobrydenia — jak zeznał stójkowy — tuż przed aresztowaniem była jakaś kobieta, niosąca mały tłumoczek.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Cebulnej przytrzymano wczoraj 17 letniego Abrahama Wassermana na kradzieży pularesu z kwotą kilku kor. z torebki ręcznej p. Anny Bieniarzowej.

W Rynku skradziono wczoraj podczas targu p. Paulinie Sawickiej pulares, zawierający 150 kor.

Z wozu Szymona Rosenfelda z Leśniowa skradziono wczoraj walizkę, zawierającą ubrania, bieliznę i przybory do modlitwy, łącznej wartości 150 kor.

Z warstatu majstra rzeźnickiego p. Pieniądza zbiegł onegdaj terminator Piotr Gauba, pobrawszy od swego służbodawcy 10 kor. zaliczki i skradłszy rozmaite ubrania pracującym tam czeladnikom.

Z otwartego przedpokoju mieszkania dr. Izaka Glücknera przy ul. Słowackiego l. 6 skradziono jesienną zarzutkę popielatą, wartości 56 kor. dwa banknoty po 20 kor. inne drobiazgi.

— **Aresztowanie oszustów.** Na rekwizycyę policyi krakowskiej aresztowano wczoraj w Budapeszcie krakowskiego handlarza winem Wolfa Hanelesa i jego żonę, z powodu oszustw popełnionych w Krakowie na kwotę 20.000 kor. Haneles jeździł do Palestyny kupować wino palestyńskie i oszukał krakowskich Żydów.

— **Defraudacya w kasie Tow. »Czerwonego Krzyża« w Czerniowcach.** Skutkiem rewizyi, zarządzonej z polecenia prezydenta Rządu krajowego bar. Bleylebena, w kasie Tow. „Czerwonego Krzyża“ wykryto nadużycia, popełnione przez dyrektora urzędów pomocniczych Konstantego Zentę. Twierdził on, że majątek Tow. w kwocie 100.000 kor. odesłał do Wiednia do głównej kasy a na dowód przedkładał recepis pocztowy na wysłane pieniądze. Jak się obecnie okazało, recepis ten był sfałszowany. Zenta aresztowany, przyznał się wczoraj do sprzeniewierzenia 60.000 kor.

— **Strajk zecerów w Warszawie.** Z powodu strajku zecerów wczoraj nie pojawiły się w Warszawie żadne dzienniki, z wyjątkiem urzędowego *Dziennika*.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny, który odbył się w listopadzie przed komisyą w Krośnie złożyły następujące panie: Teofila Abbrechtówna (uzd. b. d.), Marya Dziurzanka (uzd. b. d.), Helena Chodyńska (uzd. b. d.), Katarzyna z Sierackich Hewryczowa, Klotylda z Pędrackich Zdanowiczowa, Helena Ziemska (uzd. b. d.), Marya Żółkiewiczówna; panowie: Andrzej Kozioł, Władysław Młodecki (uzd. b. d.), Tadeusz Seib (uzd. b. d.) August Stec, Tadeusz Wiśniowski, Jan Zajdel, Władysław Żółkoś.

§ Nieszczęśliwy wypadek na kolei. Konduktor kolejowy, Michał Ostaszewski, jadąc onegdaj ciężarowym pociągiem, spadł na stacyi w Zborowie ze schodów wagonu w chwili ruszenia pociągu pod wóz i doznał tak ciężkich obrażeń na głowie, na twarzy i na całem wogóle ciele, że po prowizorycznem zaopatrzeniu, odwieziono go najbliższym pociągiem do Lwowa.

Kronika zagraniczna.

* Posag ks. Heleny. Z Belgradu donoszą: Kwestyę posagu ks. Heleny, która doprowadziła do znanych kontrowersyj, reguluje wniosek rządu w Skupszczynie, według którego zamiast stałych apanaży w wysokości 60.000 denarów, wyznaczono jednarazowy posag 1,400.000 denarów z kasy państwowej.

* Lotnicy w armii angielskiej. Z Londynu donoszą: Angielski minister wojny wydał polecenie utworzenia oddziału lotników z pośród czynnych oficerów armii. Do oddziału lotniczego będą mogli należeć oficerowie, którzy już mają za sobą conajmniej dwa lata służby wojskowej. Dalszy warunek przyjęcia stanowi złożenie świadectwa lekarskiego, że służba lotnicza nie przynosi szkody ich zdrowiu. Oficerowie nie żonaci mają pierwszeństwo w uzyskaniu przyjęcia do nowego oddziału armii.

* Lokaut. Z Berlina telegrafują: Z powodu odmownego stanowiska robotników ogłoszono w przemyśle metalowym lokaut 60—80.000 robotników.

* Licytacya skarbów Abdul Hamida. Z Paryża donoszą: Onegdaj rozpoczęła się w galeryi Georges Petit licytacya niezwykłych kosztowności b. sułtana, Abdula Hamida. Licytacyę poprzedziła szeroka reklama. Klejnoty wystawiono poprzednio na widok publiczny; tysiące osób zwiedziły przed licytacyą galeryę i obejrzawszy wystawione na sprzedaż kosztowności, starały się zbadać ich wartość. Wprowadzono również nowość, która może przyczynić się do zwyżki cen: każdy nabywający jakiś przedmiot na licytacyi otrzymuje akt, potwierdzający, że dany przedmiot był dawniej własnością b. sułtana Abdul Hamida. Wystawione na sprzedaż skarby obejmują w pierwszym rzędzie liczne biżuterye, niezwykle cenne przez dobór i jakość kamieni, nadto wiele przedmiotów, służących do zwykłego użytku, wykonanych w złocie, lub bogato wysadzanych drogimi kamieniami. Przeważają w nich szmaragdy, ulubione kamienie b. sułtana. Największą wartość przedstawia jednak bogata kolekcya pereł, których jeden naszyjnik o trzech sznurach oceniono na milion franków. Całość przedstawia tak bogatą różnorodność, że zdaniem korespondentów pism paryskich, wygląda na feeryę z „Tysiąca i jednej nocy“. Jak wiadomo z depesz, pierwszy dzień licytacyi przyniósł ogółem sumę 2,667.276 franków. Najwyższą kwotę zapłacono za naszyjnik pereł, który osiągnął sumę 920.000 franków, drugi naszyjnik z 108 pereł i 10 szmaragdów zakupili paryscy jubilerzy za kwotę 267.000 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci ks. Piotra Skargi. W pierwszych miesiącach roku przyszłego pojawi się nakładem księgarni Polskiej we Lwowie jednotomowe wydanie pism Skargi w wyborze i opracowaniu prof. dra Stanisława Kossowskiego, poprzedzone charakterystyką wielkiego kaznodziei. Wydanie obejmie całokształt życia i twórczości Skargi i będzie przypomnieniem jego postaci i działalności; ujęte na tle umiejętnie dokonanego wyboru pism, z których liczne szerszemu ogółowi czytelników są dziś zupełnie nieznane, da portret duchowy najznakomitszego polskiego kaznodziei w roku jego jubileuszu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 2 grudnia, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Tosca“, opera w 3 aktach, P. Pucciniego; występ Ireny Bohus i Józefa Manna. — W niedzielę, 3 grudnia, o godz. pół do 4 po południu: „Papa“, komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillaveta; o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W poniedziałek, 4 grudnia, VII. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, po raz pierwszy: „Marya Stuart“, dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego; z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej. — Abonament Nr. 12. — We wtorek, 5 grudnia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — We środę, 6 grudnia, „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“, opera narodowa. — We czwartek, 7 grudnia po raz pierwszy w bież. sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach G. Pucciniego; występ Ireny Bohuss, Józefa Manna i debiut Józefa Munclingera, ucznia prof. Diannniego. — W piątek, 1 grudnia, o godzinie 3 po południu, po raz pierwszy (wznow.): „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach (8 odsłon.) Al. D. Ennery i Cormon; o godzinie pół do 8 wieczorem: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“, opera narodowa.

Wystawa tkanin, ornatów, wachlarzy i kaset.

Każdemu niemal zbieraczowi, w szczególności każdemu, kto bliżej interesuje się dziejami Muzeum Narodowego w Krakowie, znane jest nazwisko p. Heleny Dąbczańskiej. Wykwintna kolekcyonerka, znawczyni niezwykła, od szeregu lat zbiera skrzętnie, wyszukuje i skupuje dzieła z dziedziny czystej sztuki i artystycznego przemysłu, łoży na nie duże sumy i imponująco rosnących zbiorów swoich nie zatrzymuje u siebie w domu, tylko robi to wszystko z myślą o Muzeum Narodowem w Krakowie, któremu olbrzymiej nieraz wartości zbiory ofiarowuje z szlachetnym gestem smakosza i dobrej obywatelki kraju.

Dziwna, niezwykła pani! Kto zetknął się z nią bliżej, kto poznał ją i przypatrzył się, jak ciągle myśli o ukochanem Muzeum, które niebawem już może znajdzie pomieszczenie na Wawelu, ten mimowoli może pomyślał sobie, że więcej takich w Polsce, a mielibyśmy muzea pierwszorzędnej wartości. Ileż to rzeczy u nas kryje się w dworach i dworkach, butwieje i marnuje się, ile niestety wywożą zagraniczni kunsthändlerzy, o których nie mamy pojęcia jak licznie kręcą się po Galicyi, Królestwie i Księstwie, ilu Michałowskich, Orłowskich, a z dawniejszych Lampich, Bacciarellich lub choćby Canalettów zapycha kąty pomieszkań, ustępując, wskutek nieświadomości gospodarzy, miejsca bohomazom lub oleodrukom. Niedawno jeden z inżynierów, zajętych przy regulacyi pewnej rzeki w Galicyi, kupił u ekonoma za kilka koron świetny, choć zniszczony bardzo pejzaż holenderski, jak sądzimy (oglądaliśmy go) z pierwszej połowy XVIII. wieku. W pewnym dworku, gdzie piszący te słowa przypadkowo nocował, widział przepyszną głowę kozaka, pendzla na pewno artysty polskiego i to niepośledniego. Obraz służył (autentyczne!) jako bok półki na książki, przybitej gwoździami i podtrzymywanej sznurkami. Przykładów takich możnaby przytoczyć mnóstwo. A ile dzieł sprzedaje się u nas za bezcen, lub też po cichutku, ze wstydem, ile cudnych pasów słuckich, ile tkanin polskich widzi się na targach zagranicznych!

Dlatego tembardziej, z tem większą wdzięcznością należy patrzeć i podziwiać pracę pani Dąbczańskiej, która, nie lubiąca bardzo rozgłosu, niech nam wybaczy te szczere, serdeczne słowa.

Wystawa obecna, którą niebawem już zamkną, jest cząstką tego, co szlachetna ofiarodawczyni przeznaczyła na Wawel, lecz cząstką bogatą, niezwykłą dla dziejów sztuki tekstylnej, w szczególności dla dziejów sztuki kościelnej, która obecnie nie stoi niestety bardzo często na tej wysokości, na jakiej niegdyś dominowała.

Wprost bezcennymi dlatego są niektóre ornaty, gobeliny i hafty, które w swojej ornamentacyi wskazują na to, że zostały u nas w wieku XVIII. wykonane, niektóre zaś uderzają pokrewieństwem z naszymi motywami. Do unikatów w swoim rodzaju należy ornat perski z XVII. wieku z jasnymi kwiatami na tle seledynowo-złotem, subtelny i świeży w rysunku ornamentacyjnym, niekrzyczący i nieprzeładowany. A dalej ornat gobelinowy z XVIII. wieku, makatka obramowana pluszem zielonym, kapa z XVII. wieku z miłym deseniem jakby pawich piór, dalej ornat o rokokowym ornamencie srebrnym na tle zielonem — a przedewszystkiem już te przepiękne, coraz to rzadsze ornaty, wykonane z pasów polskich. Prócz bogactwa wykonania artystycznego i pomysłu, jest w nich urok swojskiej twórczości, jest jakieś wspomnienie dawnych, lepszych czasów, wśród których powstawały rzeczy, jakie dzisiaj rzadko spotkać na rynku handlu kościelnego, pozbawionego nietylko oryginalności, lecz często nawet i wybitniejszego smaku.

Ten dział wystawy, którego tylko minimalną cząstkę przytoczyliśmy, jest poważnym przyczynkiem do poznania rozwoju tej sztuki i ma ogromnie dużą wartość historyczno-kulturalną. Dla badaczy w tym kierunku (jest to specyalna gałąź naukowa) materyał pierwszorzędny.

Osobny dział wystawy mieści przepyszne rossyjskie nakrycia kielichów, dalej czepce, kołpaki, kołnierze, naszywane złotem i perłami, welony i chustki, nieraz może przeciążone ozdobami, ogromnie jednak charakterystyczne i ciekawe, a przedewszystkiem niejednokrotnie unikaty. Lśni to wszystko drogimi kamieniami, srebrem i złotem, porywa oczy bogactwem i formą, często zachwyca stroną artystyczną wysokiej miary,

jak n. p. ta oprawa Ewangelii o złotym hafcie, typowo rossyjskim, na tle zielonem.

Dla szerszej publiczności może najciekawsze są te używane i sławne swojego czasu sekretniki, kasetki, skrzynki, które niegdyś kryły w sobie niejedną tragedyę, niejedną tajemnicę całego życia i — niejeden grzeszek... Te powiernice serc zakochanych, otwierające się za dotknięciem ukrytej sprężyny, którą znała tylko ręka twórcy i biała, delikatna dłoń właścicielki, są zrobione z pięknego drzewa, nieraz z drogocennych nawet kamieni, jak modnego swojego czasu *lapis lazuli*, agatu lub krwawnika, z kości lub perłowej masy. Prócz polskich, są między niemi kasetki francuskie, nawet jedna indyjska, metalowa, jedna z najciekawszych. Interesująca wielce jest kasetka z XVII. wieku, która ma ozdoby słomiane i ta z przyborami toaletowemi, wykwintne cacko niegdyś zapewne bardzo wykwintnej damy.

Są jeszcze inne damskie graciki, jak np. balowa broń i sposób do porozumiewania się z kochankiem: wachlarz. Niegdyś (czy i nie dzisiaj?) wachlarze służyły nie tyle do chłodzenia się, ile do przeprowadzania nieraz całych tajemniczych rozmów, odpowiedzi, zachęceń, oznaczań schadzek: roztwarcie, przymknięcie lub też opuszczenie ich mówiło wiele wykwintnym kawalerom, którzy się na tem znali. Nie dziw przeto, iż tak drogocenny „instrument“ musiał być piękny, jak piękne były obietnice sygnalizowane nim gdzieś z ukrycia lub też w trakcie napozór najobojętniejszej rozmowy z kim innym. Niejeden wachlarz zwłaszcza z XVIII. wieku powiedział więcej ruchami swoimi, niż koralowe usta jego właścicielki, dumnie, etykietalnie zesznurowane... Na wystawie, aczkolwiek wachlarzy jest stosunkowo mało, jest co oglądać i rozkoszować się. Są francuskie, włoskie i niemieckie, z piór, kości, płótna lub szyldkretu, haftowane i malowane, w różnych stylach i różnych epok, o ornamentacyi delikatnej i pięknej, wykonano precyzyjnie.

Przepiękną tą, bardzo pouczającą wystawę zamyka zbiór ozdób żydowskich, jak zausznice, bransolety, pierścionki, kolie, perłowe czepce, drobne ozdoby wykonane w złocie lub srebrze, sadzone drogimi kamieniami.

Widz lwowski ogląda te piękne okazy z pewnym żalem, że nic z nich nie pozostanie w naszem mieście. Któż może jednak przewidzieć czy nie lepiej, bezpieczniej nawet będzie im w skarbnicy narodowej, w grodzie wawelskim.

Artur Schröder.

Przed stu laty.

(Z historyi miasta Lwowa).

W miejscu, gdzie dziś wznosi się okazały gmach hotelu George'a, zbudowany według projektu architektów wiedeńskich Fellnera i Helmera przez architektów lwowskich prof. Jana Lewińskiego i Ludwika Cybulskiego, oraz cały szereg domów czynszowych, przedzielonych od hotelu George'a krótką uliczką im. Klementyny Tańskiej, stała do roku 1898 wielka dwupiętrowa kamienica z obszernym dziedzińcem, stajniami i wozownią. Do tej to kamienicy przeniósł w r. 1811 Jerzy Hoffmann, wywodzący się z Bawaryi, swój „Hôtel de Russie“, który przedtem mieścił się w kamienicy, zajętej dziś przez „Hôtel de l'Europe“. Po roku 1863 nazwa „Hôtel de Russie“ zmieniona została według imienia właściciela na dzisiejszą: „Hôtel George“. W roku 1898 — jak już wyżej wspomniałem — legła dwupiętrowa kamienica pod kilofami robotników, a po dwuletniej budowie stanął obecny gmach, którego otwarcie nastąpiło w dniu 8 stycznia 1901 r. Po śmierci ostatniej właścicielki hotelu ś. p. Hoffmannowej i dwóch jej najstarszych synów, trzej pozostali synowie Hoffmannowej sprzedali w r. 1906 hotel z wolnej ręki Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych za 2,200.000 kor. Towarzystwo to prowadziło hotel we własnym zarządzie od 1 lipca 1906 do 31 marca 1909, od tego zaś czasu dzierżawią go wraz z restauracyą pp. Leon Bogusiewicz, Romuald Biel i Mieczysław Kondraczek.

W dniu jutrzejszym mija właśnie sto lat, gdy o otwarciu „Hotelu George'a“, noszącego jeszcze wówczas nazwę „Hôtel de Russie“, na dzisiejszem miejscu, znalazło się na szpaltach współczesnej *Gazety Lwowskiej* w dodatku II. do Nr. 71 z dnia 3 grudnia 1811 r. odpowiednie, następującej osnowy ogłoszenie:

„Niżéy wyrażony ma honor podać do publicznéy wiadomości, iż ten dóm gościnny, który w Lwowie w Galicyi pod nazwiskiem: „Hotel de Russie“ pierwotnie urządził i przez 7 lat utrzymywał, opuścił, a natomiast w ościennéy do niego dziedzicznie należącéy kamienicy dóm gościnny pod tymże samym szyldem: „Hotel de Russie“ założył. Zaleca się zatém Panóm Podróżnym z tém zapewnieniem, iż iak sobie iuż dawniéy pod swoiém znaiomem nazwiskiem Żorż przez dobrą usługę, ukontentowanie swoich gości pozyskał, tak i teraz będzie się starał ie pozyskać, mogąc w swoim własnym domu o większéy wygodzie dla gości mieć stara nie, gdzie iuż goście meblowane pokoie, łóżka, smaczne iedzenie przy stole gościnnym albo w swoich własnych pokoiach, rozmaite dobre, stare i prawdziwe austryiackie i węgierskie wina, tudzież dobre i bezpieczne staynie i wozownie za naymiernieyszą znaydą cenę. We Lwowie dnia 25 listopada 1811. Jérzy Hoffmann“.

*

Równocześnie niemal powstał we Lwowie nowy, do dziś dnia istniejący „Hotel de l'Europe“, założony przez Karola Mathe w kamienicy, opróżnionej przez „Hôtel de Russie“. Zmieniał on w ciągu lat właścicieli, dziś zaś jest własnością znanego kupca lwowskiego, p. Alberta Szkowrona.

I w tym wypadku służyć może niejako za dokument stuletniego istnienia tego hotelu ogłoszenie, które znajdujemy na szpaltach *Gazety Lwowskiej* w dodatku II. do Nr. 73 z dnia 10 grudnia 1811 r.

„Niżéy wyrażony właściciel Kamienicy, na których dawniey szyld: „Hôtel de Russie“ był przybity, przedsięwziąwszy Kamienicę tę na siebie obiąć i całkiem na nową ią umeblował i wyrobił sobie to u Rządu, że na zawsze szyld „Hôtel d'Europe“ iest iéy nadany. Ma zatém honor, nietylko o otworzeniu téy nowéy Oberzy „Hôtel d'Europe“ zwanéy publicznie, donieść, ale oraz zapewnić, że o taki w niéy się postarał porządek, żeby wszyscy Panowie i podróżni stosownie do swego stanu i życzenia w niéy mieścić się mogli.

W tym celu opatrzył się w wszelkie gatunki wina, począwszy od naywybornieyszego aż do zwyczaynego stołowego; postarał się oraz o bardzo dobrą kuchnię, tudzież o ludzi wypróbowanéy wierności do zarządzania domem i usługiwania JPaństwu Gościóm; aby tym sposobem stał się tém bardziéy godnieyszym zagoszczania Szanownéy Publiczności, ile że naysłusznieysze ceny tak za stancye iakoteż za iedzenie, napóy i t. d. ustanowił, a zatém niezawodną ma nadzieię, że liczną bytnością zaszczycanym będzie. Karol Mathe“. *W. S.*

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Bulion z grzybkiem. Kaczka nadziewana jabłkami i czerwona kapusta duszona w maśle. Budyń pączowy.

Poniedziałek: Zupa ogórkowa, Zrazy siekane faszerowane. Kasza gryczana ze słoniną. Makaran wypiekany z powidłami.

Wtorek: Zupa z kalafiorów. Kruszka cielęce smażone, Ryż z pomidorami, albo sałata z kartofli. Strudel z gotowego ciasta z jabłkami.

Środa: Rosół z pulpetami. Sztuka mięsa z sosem sardelowym. Kartofle. Pierogi z serem.

Środa †: Zupa grzybowa z łazankami. Łosoś morski smażony. Legumina czekoladowa.

Czwartek: Kapuśniak. Pieczeń wołowa szpikowana wędzoną słoniną. Makaran włoski. Naleśniki z sokiem.

Piątek †: Zupa ryżowa na mleku. Krokiety z kartofli. Buchty z konfiturą.

Sobota: Krupnik jęczmienny na kostkach. Pieczeń wieprzowa. Brukiew. Kompot z jabłek.

Sobota †: Zupa kartoflana. Ryba morska w sosie chrzanowym. Knedle z bułki.

P r z e p i s y:

Łosoś morski opiekany w marynacie. Duży kawałek łososia oczyścić i dzień przed marynowaniem wymoczyć w mocno słonej wodzie z octem. Na drugi dzień wyjąć go, opłukać i w całości upiec w mocno gorącym piecu, aby się odrazu zarumienił, lecz często smarować go piórkiem, maczanem w dobrej oliwie. Gdy zostanie upieczony, wynieść na zimno, a po wystygnięciu ułożyć w naczyniu drewnianem albo kamiennem, obsypać nieco tłuczoną holendrą i zalać winnym octem, przegotowanym z trochą cukru, cebulą i korzeniami. Następnie trzymać w zimnie kilka dni i dopiero używać.

Śledzie pocztowe w oliwie. Śledzie pocztowe oczyszczone (nieobdzierać ze skóry) ułożyć w naczyniu kamiennem, przełożyć liśćmi bobkowymi, kilkunastu ziarnami pieprzu i angielskiego ziela, poczem zalać doskonałą oliwą, nakryć szczelnie pokrywą, której brzegi oblepić należy gipsem i wstawić do pieca na pół godziny, poczem wyjąć i dopiero otwierać, gdy się ma używać, lecz trzymać w zimnie. Śledzie te mają smak sardynek i są znakomite.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ciągnienia losów. Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1864, główna wygrana w kwocie 300.000 koron padła na los ser. 34 nr. 77, 40.000 koron na los ser. 946 nr. 59, 20.000 kor. na los ser. 8 nr. 3.

Przy wczorajszem ciągnieniu losów tureckich w Konstantynopolu główna wygrana w kwocie 400.000 franków padła na los nr. 338.933, 30.000 franków na los nr. 402.401.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wysłuchał d. 30 z. m. w Zamku Schöbruńskim między innymi raportu zawiadującego komendą 11 korpusu armii, gen. por. Kolossvárego.

= Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się u Najj. Pana w Małej galeryi Zamku w Schönbrunnie t. zw. obiad kardynalski, na który zaproszeni zostali nowomianowani kardynałowie: ks. arcybiskup ołomuniecki dr. Bauer i ks. arcybiskup wiedeński dr. Nagl, wraz z ablegatami papieskimi, członkami papieskiej gwardyi szlacheckiej i orszakiem duchownym, — dalej nuncyusz apostolski msgr. Bavona, najwyższe szarże Dworskie, kapitanowie gwardyi, P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal, jakoteż P. Minister wyznań i oświaty dr. Hussarek.

= Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Dumy obradowano nad interpelacyą socyalistów w sprawie postępowania policyi politycznej.

Reprezentant socyalistów Jegorow oświadczył, iż socyaliści wobec tego, że interpelacya ich omawiana jest na posiedzeniu tajnem, cofają ją

Członek centrum Szubińskoj wskazał, że cofnięcie interpelacyi sprzeciwia się regulaminowi i wniósł, aby interpelacyę tę przekazano komisyi.

Socyaliści, kadeci, progresiści i partya pracy opuścili demonstracyjnie salę.

= Wojna włosko-turecka popadła znowu w zastój.

W kołach dyplomatycznych w Konstantynopolu głoszą, że po wymianie zdań między mocarstwami uznano, iż obie strony, prowadząse wojnę, mogą na podstawie konwencyi londyńskiej z r. 1871, zachować wolną akcyę co do blokady, ataku i obrony Dardanelów, pod warunkiem atoli, iż żegluga międzynarodowa na tem nie ucierpi.

= Tragedya Persyi zdaje się zbliżać ku końcowi. Z Teheranu donoszą: Medżilis uchwalił ogromną większością głosów odrzucić ultimatum Rossyi.

Minister spraw zagranicznych podał się do dymisyi.

Gubernator Teheranu notyfikował posłowi rossyjskiemu odrzucenie żądania Rossyi przez medżilis. Rząd rossyjski dał wojskom, znajdującym się w Persyi, rozkaz marszu na Teheran. Trzeci batalion strzelców kaukauzkich przybył wczoraj do Dżulfy i uda się do Tebris, aby zluzować stojący tam oddział.

Biuro Reutera donosi, że rząd perski zwrócił się do Anglii z prośbą o wyjednanie u Rossyi przynajmniej kilkudniowej zwłoki, ażeby gabinet perski tymczasem sprawę rozpatrzył. W odpowiedzi na to sir Grey telegraficznie polecił tamtejszemu posłowi angielskiemu, aby udzielił rządowi perskiemu rady, by spełnił żądania Rossyi.

Na Nusera Saltaneha napadła na ulicy grupa Fidai i zraniła go lekko.

Wordl nowojorski ogłosił depeszę Morgan-Shustra, według której domagano się jego odwołania dlatego, że nie chciał na rzecz Rossyi zdradzić Persyi i uledz Anglii, aby Persya przestała być państwem niezawisłem.

= Powstańcy chińscy zdobyli w Nankinie ostatnią jeszcze dotąd pozycyę, która była w rękach wojsk cesarskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odręczne Pismo Najj. Pana do generała Hötzendorf-Conrada.

Wiedeń, 2 grudnia. Najj. Pan wystosował do gen. Hötzendorf-Conrada następujące pismo Odręczne:

Kochany generale piechoty, baronie Hötzendorf-Conrad!

Uważając za korzystne zużytkowanie dla dobra armii także na innem polu służbowem Pańskich wybitnych zdolności dowódcy, Pańskiej bogatej wiedzy wojskowej połączonej z niezwykłem doświadczeniem, zwalniam Pana ze stanowiska szefa sztabu generalnego Mojej całej siły zbrojnej i mianuję Pana inspektorem armii. We wdzięcznem uznaniu Pańskiej wybitnej i pełnej poświęcenia działalności na dotychczasowem stanowisku, nadaję Panu wielką wstęgu orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Franciszek Józef, w. r.

Nowi kardynałowie arcybiskup ks. Nagel i arcyb. ks. Bauer.

Wiedeń, 2 grudnia. Najj. Pan dopełnił dziś przed południem osobiście ceremonii nałożenia biretów kardynalskich ks. Naglowi i Bauerowi. Z szczególnym przepychem w uroczystym pochodzie wieziono kardynałów i wysłannika papieskiego w galowej. szklanej karecie, zaprzężonej w sześć siwych koni do kościoła farnego w Burgu. Za kardynałami wszedł Najj. Pan. W tej chwili rozległy się dźwięki kapeli. Biskup sufragan Zschokke celebrował nabożeństwo.

Potem nastąpiła właściwa ceremonia. Odczytano *breve* papieskie, poczem Najj. Pan nałożył klęczącym u stóp Tronu kardynałom birety. Ks. Bauer udzielił następnie błogosławieństwa pontyfikalnego. W uroczystości tej w kościele wzięli udział Najd. Arcyks. Marya Teresa i Marya Józefa, Najd. Arcyks. Karol Albrecht, gen. adjutant Bolfras, dostojnicy Dworscy, wspólni PP. Ministrowie P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh z członkami gabinetu, Prezes Izby panów ks. Windisch-Graetz, Namiestnik bar. Bienerth, komendant marynarki Montecuccoli, komendant korpusu z generalicyą i wyższymi oficerami, ambasador francuski i i.

Z Polaków obecni byli P. Minister skarbu Zaleski, p. Abrahamowicz.

Po uroczystości kościelnej przyjął Najj. Pan kardynałów na osobnem posłuchaniu.

Kraków, 2 grudnia. Na budowę dwu lorów kanału od Kozowej do Zelczyny nadesłano 19 ofert; długość objętej ofertami budowy wynosi 12 km. Między ofertami jest 4 z Czech, 5 z Wiednia, reszta krajowe. W kilku wypadkach przedsiębiorcy krajowi występują w spółce z obcymi. Otwarcie ofert nastąpiło dziś w południe; rozpatrzy je miejscowa ekspozytura dyrekcyi budowy dróg wodnych i przedłoży odpowiednie wnioski Ministerstwu handln. Termin zatwierdzenia ofert wyznaczono na 18 stycznia.

Kraków, 2 grudnia. Komisya tramwayowa Rady miasta uchwaliła program budowy nowych 10 linij tramwayu. W najbliższym czasie ma być zbudowanych 6 linij w nowej dzielnicy Krakowa. Komisya przyjęła zasadę budowy linii normalnotorowych.

Zagrzeb, 2 grudnia. Sensacyjnie zakończył się proces przeciw 24 włościanom z Rybnika koło Karlovacu. Mieszkańcy tej wsi, zaniepokojeni ustawicznymi pożarami, których powodem były podpalania, uzbroili się pewnego dnia w kosy i broń i przeszukali okolicę. Wyśledzili też pewnego robotnika, który po strasznych mękach przyznał się do winy, poczem zmarł skutkiem ran. W obecnym procesie prokurator wniósł karę śmierci dla wielu oskarżonych. Sąd uwolnił wszystkich z tem uzasadnieniem, że mieszkańcy wsi byli z powodu wzburzenia, wywołanego pożarami, w jakiejś autosugestyi i w stanie takiego zamącenia umysłu, że nie zdawali sobie sprawy z tego, co czynią.

Powstanie w Chinach.

Szangaj, 2 grudnia. Miasto Nankin wpadło w ręce rewolucyonistów. Mają oni armaty, które skierowali na miasto. Nankin zdane jest zupełnie na łaskę i niełaskę powstańców.

Hankau, 2 grudnia. Przybyło tu 20.000 wojsk cesarskich z kilku ciężkiemi armatami.

Petersburg, 2 grudnia. *(Pet. Ag.).* Wskutek petycyi prezesa rossyjskiego „Sokoła“, posła do Dumy Giżyckiego (ros. nacyonalista) pozwoliło ministerstwo spraw wewnętrznych na zwołanie do Moskwy I. kongresu kierowników i naczelników rossyjskich Towarzystw sokolich w dniach 8 i 9 stycznia 1912.

Londyn, 2 grudnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Szanhaju, że wczoraj zamordowano tam pewnego agenta handlowego, który był także kasyerem jakiejś firmy niemieckiej.

Nowy Jork, 2 grudnia. *N. York Herald* donosi, że departament państwowy oświadczył Rossyi, iż generalny kanclerz skarbu perskiego Shuster jest obecnie pod opieką Stanów Zjednoczonych, jako obywatel amerykański.

Teheran, 2 grudnia. Zamordowano Masir ed Dauleha, który swego czasu zwalczał zaprowadzenie konstytucyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Domowe leczenie wymaga mało czasu i pieniędzy! Prof. Dr. Cantani, światowej sławy badacz **choroby cukrowej** stwierdził, że naturalna woda gorżka **Franciszka Józefa** działa nietylko jako środek lekko przeczyszczający, ale używana stale reguluje z czasem czynność żołądka tak dalece, że zastępuje w zupełności wodę karlsbadzką.

Przykład naśladowania godny. Podług zamorskich sprawozdań nie ulega żadnej wątpliwości, że zagranica bardzo dobrze rozróżnia dobre od złego, prawdziwe od nieprawdziwego i że przez niższą cenę nie da się złudzić żadnem naśladownictwem. Importerzy nie próbują już więcej znane na całym świecie i przez publiczność polubione kotwiczne skrzynki budowlane zastąpić mało wartościowem naśladownictwem. „Z naśladownictwami mamy dużo przykrości i zmartwienia, publiczność zwraca każdą skrzynkę budowlaną bez marki kotwicy kupcowi napowrót". Tak się zwykle wyrażają importerzy w swych listach, pisanych do firmy F. Ad. Richter & Cie. w Wiedniu. Jak słyszymy, jest krajowa publiczność niestety mniej wymagającą, bo jednak pozwala jeszcze narzucić sobie naśladownictwo. To być nie powinno, i nasi rodzice powinni z naciskiem żądać prawdziwej kotwicznej skrzynki budowlanej i każdą skrzynkę bez marki kotwicy zwrócić kupcowi. Dlaczego mają właśnie nasze dzieci zadowolić się małowartościowemi skrzynkami?

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 grudnia.

HOTEL GEORGEA. Pp.: W. hr. Młodecki z Monasterzysk, T. hr. Łubieński z Zassowa, A. Hulimka z Mycowa, A. Kaempfe z Rzyczek, A. Jełowicki z Szutrominiec, J. Gostyński z Oksy Polskiej, K. Reychman z Warszawy.

HOTEL FRANCUSKI. P. dr. M. Seyda z Poznania.

HOTEL EUROPEJSKI. P. L. Smoliński z Breling,

HOTEL IMPERIAL: Pp.: W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, E. Wolski z Hawłowic.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 grudnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	440	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	548	—	553	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	472	—	480	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	80	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	10	92	80
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	60	92	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	70	91	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	70	91	40
Pożyczka m. Krakowa	89	60	90	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. z. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	14	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	50
„ „ papierowych	254	30	255	50
100 marek niemieckich	117	60	117	90

Bez obowiązku

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 listopada 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	91·70	91·90
styczeń-lipiec	91·70	91·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·70	94·90
kwiecień-październik	94·70	94·90
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1612·—	1672·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	439·—	451·—
„ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·75	115·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·70	91·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111·75	112·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 2/4 pr. (ostemp. akcye)	442·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·—	115·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	91·70	92·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·80	92·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·95	93·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·65	91·65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·90	93·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·50	93·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·75	113·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·05	111·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·60	90.80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	304·50	316·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	440·—	452·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·50	226·50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·75	91·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·10	101·10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·75	92·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·80	89·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·50	131·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·75	244·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·50	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·75	282·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·30	92·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·90	99·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.50	91·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·25	98·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·80	97·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·95	87·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·55	92·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1876 „ 5 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	38·40	42·40
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	512·—	524·—
Clary 40 zł. m. k.	188·—	198·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	101·—	111·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·—	92·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	73·65	79·65
„ „ węg. tow. 5 zł.	48·50	54·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	300·—	316·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·75	325·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4315·—	4325·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	653·40	654·40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	854·—	855·—
Dolno austr. tow. esk 400 kor.	778·—	781·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	446·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	550·20	551·20
„ Austro-węg. 1400 kor.	1987·—	1997·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·25	628·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·65	282·65
Živnostenska banka 100 zł.	282·50	285·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4940·—	4950·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	315·—
Austr. Tow żegl. po Dunaju 500 zł. mk.	1146·—	1149·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	769·—	769·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	766·—	776·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	841·10	842·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2624·—	2634·—
Schodnicy 500 kor.	485·—	494·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	320·—	322·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	252·—	256·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·47½	240·72½
Paryż za 100 franków	95·42½	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	94·80	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·05
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 18692

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. grudnia 1911 L. XVII. 18692, dotyczące zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Ze względu na obecny stan pryszczycy w kraju c. k. Namiestnictwo uchylając obwieszczenia z 21. listopada 1911 L. XVII. 18223 postanawia, co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Biała: Bestwina, Bestwinka, Buczkowice, Dankowice, Janowice, Kaniów Stary, Komorowice, Kozy, Lipnik, Międzybrodzie Kobiernickie, Międzybrodzie Lipnickie, Porąbka, Rybarzowice, Wilamowice;

w powiecie politycznym Bochnia: Baczków, Buczków Chrośc, Dąbrowica, Dołuszyce, Drwinia, Dziewin, Gawłówek, Gorzków, Grabie, Grobla, Kierlikówka, Kobylec, Krakuszowice, Królówka, Krzeczów, Lipnica Górna, Lubomierz, Łapanów, Łapczyce, Łazy, Łąkta Dolna, Łąkta Górna, Mar szowice, Mikluszowice, Moszczenica, Niegowice, Niepołomice, Niewiarów, Nieszkowice Małe, Podłęże, Proszówki, Rajbrot, Staniątki, Stradomka, Szarów, Tarnawa, Trinitatis, Trzciana, Ubrzeż, Ujazd, Wietowice, Wola Batorska, Wola Zabierzowska, Wrzępia, Wyżyce, Zabierzów, Zborczyce, Zbydniów;

w powiecie politycznym Bohorodczany: Bohorodczany Stare, Grabowiec, Hlebówka, Horocholina, Iwanikówka, Łysiec, Łysiec Stary, Niewoczyn, Posiecz, Sołdzawa, Stebnik;

w powiecie politycznym Bóbrka: Bertyszów, Bryńce Cerkiewne, Chlebowice Wielkie, Dobrowlany, Dziewiętniki, Hucisko Jatwięgi, Jus kowce, Lubeszka, Podjarków, Romanów, Stoki, Such dół, Szołomyja, Wodniki, Wołoszczyzna, Zagórecsko;

w powiecie politycznym Borszczów: Głęboczek, Gusztyn, Łosiacz, Monastyrek, Muszkarów, Niwra, Paniowce;

w powiecie politycznym Brody: Berlin, Huta Pieniacka, Majdan Pieniacki, Orzechowczyk, Ponikwa, Ponikowica, Smólno, Uwin;

w powiecie politycznym Brzesko: Biskupice Melsztyńskie, Bielcza, Borzęcin, Gosprzydowa, Grabno, Iwkowa, Kopacze Księże, Łoniowy, Niedźwiedza, Okocim, Piaski Drużków, Radłów, Rudka, Tworkowa, Wał Ruda, Więckowice, Wojakowa, Wola Dębińska, Wola Radłowska, Zawada Lanckorońska, Zabawa, Zakliczyn;

w powiecie politycznym Brzeżany: Budyłów, Buszcze, Byszki, Ceniów, Chorościec, Demnia, Dryszczów, Dworce, Glinna, Hinowice, Horodyszcze, Kalne, Koplińce, Koniuchy, Kozowa, Krasnopuszcza, Kuropatniki, Litya tyn, Łapszyn, Medowa, Narajów Miasto, Narajów Wieś, Olchowiec, Pichów, Płaucza Mała, Płaucza Wielka, Płotycza, Podwysokie, Poruczyn, Rekszyn, Rohaczyn Miasteczko, Słoboda Złota, Stryhańce, Szumlany Małe, Szybalin, Urmań, Wierzbów, Wiktorówka, Wulka, Złoczówka, Żuków;

w powiecie politycznym Brzozów: Domaradz, Grabownica Starzeńska, Haczów, Hłudno, Izdebki, Jabłonica Ruska, Siedliska, Temeszów, Trześniów;

w powiecie politycznym Buczacz: Niskołyzy, Ostra, Przewłoka;

w powiecie politycznym Chrzanów: Balin, Brodła, Czatkowice, Góry Luszowickie, Libiąż Mały, Libiąż Wielki, Siersza, Zalas, Żarki, Źródła;

w powiecie politycznym Cieszanów: Lipowiec, Lipsko, Lubliniec Nowy;

w powiecie politycznym Czortków: Bazar, Biała, Biały Potok, Byczkowce, Chomiakówka, Czortków Stary, Kossów, Krzywołuka, Muchawka, Nagórzanka, Pauszówka, Romaszówka, Rosochacz, Siemikowce, Skorodyńce, Sosolówka, Szmańkowce, Szulhanówka, Uhryń, Ułaszkowce, Zalesie;

w powiecie politycznym Dąbrowa: Borki Brzezówka, Goruszów, Gruszów Wielki, Hubenice, Lipiny, Lubasz, Maniów, Siedliszowice, Sikorzyce, Skrzynka, Słupiec, Smęgorzów, Swarzów, Szczucin, Wielopole, Wulka Mędrzechowska, Zawierzbie;

w powiecie politycznym Dobromil: Bircza, Bircza Stara, Brzezawa, Brzuska, Dobrzanka, Grabownica Sozańska, Huisko, Jamna Dolna, Jawornik Ruski, Kotów, Krajna, Krościenko, Kuźmina, Leszczawka, Lipa, Łomna, Malawa, Piątkowa, Rozpucie, Roztoka, Rudawka ad Bircze, Starzawa, Stebnik, Trójca, Trzcianiec, Wojtkowa, Żohatyn;

w powiecie politycznym Drohobycz: Bystrzyca Orów, Podbuż, Schodnica, Smolna, Stronna, Uroż, Załokiec;

w powiecie politycznym Gorlice: BieczGlinnik Maryampolski, Gorlice, Klęcza-

ny, Korczyna, Libusza, Olszyny, Racławice, Roxembark, Strzeszyn, Szymbark;

w powiecie politycznym Gródek Jagielloński: Dobrzany, Jaśniska, Kiernica, Porzecze Lubieńskie, Rokitno, Weissenberg, Wiszenka;

w powiecie politycznym Grybów: Biała Wyżna, Bogoniowice, Kąclowa, Mogilno, Stara Wieś;

w powiecie politycznym Horodenka: Czernelica, Dąbki, Daleszowa, Dżurków, Głuszków, Hanczarów, Horodenka, Kopaczyńce, Kunisowce, Obertyn, Okno, Olchowiec, Probabin, Repużyńce, Serafińce, Żywaczów;

w powiecie politycznym Husiatyn: Bosyry, Chłopówka, Chorostków, Horodnica, Jabłonów, Karaszyńce, Kluwińce, Kociubińce, Kociubińczyki, Kopyczyńce Kotówka, Krogulec, Liczkowce, Majdan, Mszaniec, Myszkowce, Niżborg Nowy, Niżborg Szlachecki, Oryszkowce, Peremiłów, Postołówka, Raków Kąt, Samołuskowce, Sidorów, Siekierzyńce, Suchostaw, Trybuchowce, Uwisła, Wasylków, Wierzchowce, Wola Czarnokoniecka, Zielona, Żabińce;

w powiecie politycznym Jarosław: Jarosław, Pawłosiów;

w powiecie politycznym Jasło: Bierówka, Biezdziatka, Cieklin, Dembowiec, Harklowa, Kaczorowy, Łaski, Olpiny, Potakówka, Pusta Wola, Siedliska ad Sławęcin, Święcany, Szerzyny, Tarnowiec, Umieszcz, Wrocanka, Zimna Woda;

w powiecie politycznym Kałusz: Babin Zarzeczny, Medynia, Przewoziec;

w powiecie politycznym Kamionka Strumiłowa: Sabinówka, Witków Stary;

w powiecie politycznym Kolbuszowa: Cmolas, Dzikowiec, Górno, Hadykówka, Jagodnik, Kłapówka, Majdan, Niwiska, Wilcza Wola, Wola Domatkowska, Wola Rusinowska, Wólka Sokołowska, Zarębki;

w powiecie politycznym Kołomyja: Fatowce, Kamionki Wielkie, Kornicz, Trofanówka, Żukocin;

w powiecie politycznym Kosów: Białoborezka, Rybno;

w powiecie politycznym Krosno: Chorkówka, Głowienka, Iwla, Jasionka, Kobylany, Krościenko Niżne, Krościenko Wyżne, Lubatowa, Lubatówka, Mszana, Myscowa, Rzepnik, Targowiska, Węglówka, Wróblik Królewski, Żeglce;

w powiecie politycznym Łańcut: Medynia Głogowska, Ruda, Sarzyna, Stare Miasto, Wola Zarczycka, Wulka Niedzwiecka;

w powiecie politycznym Limanowa: Góra św. Jana, Janowice, Jodłownik, Kamienica, Kamionka Mała, Kasina Wielka, Konina, Krasne, Krosna, Laskowa, Lubomierz, Młynne, Mstów, Mszana Górna, Niedźwiedź, Poręba Wielka, Rzeki, Słupia, Stróża, Szyk, Ujanowice, Wilczyce, Wilkowisko, Zasadne, Żmiąca;

w powiecie politycznym Lisko: Bezmichowa Dolna, Buk, Choceń, Chrewt, Choczew, Jankowce, Lisko, Łukowe, Moczary, Monasterzec, Myczkowce, Nowosiółki, Orelec, Paszowa, Rabe ad Baligród, Serednie Wielkie, Smerek, Solina, Stańkowa, Stefkowa, Tarnawa Górna, Uherce, Ustyanowa, Wańkowa, Wetlina, Wola Górzańska, Zatwarnica, Zawadka;

w powiecie politycznym Lwów: Czyszki, Dmytrowice, Gaje, Głuchowice, Pikułowice, Zubrza;

w powiecie politycznym Mielec: Biały Bór, Błizna, Breń Osuchowski, Chorzelów, Chrząstów, Czermin, Dulcza Mała, Gliny Małe, Gliny Wielkie, Izbiska, Kiełków, Kliszów, Krzemienica, Mielec, Młodochów, Partynia, Podole, Przecław, Radomyśl, Rożniaty, Ruda, Rzędzianowice, Sadkowa Góra, Sławo, Trzciana, Trześń, Tuszyma, Wampierzów, Wojsław, Wola Chorzelowska, Wola Wadowska, Zaduszniki, Żarówka;

w powiecie politycznym Mościska: Bolanowice, Buchowice, Chliple, Lipniki, Mistyce, Radenice, Sanniki, Tamanowice, Wiszenka, Wojkowice, Wołczyszczowice;

w powiecie politycznym Myślenice: Bogdanówka, Budzów, Bystra, Dolna Wieś, Droginia, Górna Wieś, Jordanów, Juszczyn, Kojszówka, Krzyszkowice, Maków, Osielec, Poręba, Rudnik, Sidzina, Skomielna Biała, Stróża, Sułkowice, Tokarnia, Toporzysko, Trzemeśnia, Węcierza;

w powiecie politycznym Nadwórna: Hawryłówka, Łan czyn, Łojowa, Nadworna, Osławy Białe, Pasieczna, Wołosów;

w powiecie politycznym Nisko: Bieliniec, Cholewiana Góra, Kłyżów, Łowisko, Nart Nowy, Rauchersdorf, Szyperki, Zarzecze;

w powiecie politycznym Nowy Sącz: Chełmiec Niemiecki, Chełmiec Polski, Homrzyska, Kotów, Krynica, Piwniczna, Przydonica, Roztoka Ryterska, Roztoka Wielka, Rytro, Słotwiny, Szczawnik, Uhryn, Wierchomla Wielka, Złockie, Zubrzyk, Żegiestów;

w powiecie politycznym Nowy Targ: Bańska, Biały Dunajec, Chabówka, Czarna Woda, Klikuszowa, Lasek, Leśnica, Łopuszna, Mur Zasichle, Niwa, Ochotnica, Poronin, Rogoźnik, Rokiciny, Stare Bystre, Szaflary, Szlembark, Witów, Wróblówka, Zakopane, Zub Suche;

w powiecie politycznym Oświęcim: Brzeszcze, Harmęże, Jawiszowice, Monowice, Piotrowice, Polanka Wielka, Poręba Wielka, Przysiołek Oświęcimski ad Oświęcim, Przeciszów, Rajsko, Spytkowice;

w powiecie politycznym Peczeniżyn: Kniażdwór, Miodiatyn;

w powiecie politycznym Pilzno: Łęki Górne;

w powiecie politycznym Podgórze: Jugowice, Piaski Wielkie, Rychowice, Skawina, Świętniki Górne, Wola Duchacka;

w powiecie politycznym Podhajce: Holhocze, Jabłonówka, Nosów, Szumlany;

w powiecie politycznym Przemyśl: Chotowice, Chraplice, Hureczko, Isskań, Kosienice, Krzeczkowa, Mielnów, Nowosiółki, Stanisławczyk;

w powiecie politycznym Przemyślany: Brzuchowice, Ciemierzyńce, Dobrzanica, Hanaczów, Korzelice, Kosteniów, Krzywice, Lipowce, Łahodów, Ostałowice, Pniatyn, Podusilna, Podusów, Poluchów Mały, Stanimirz, Tuczna, Wiśniowczyk, Wojciechowice, Wypyski;

w powiecie politycznym Rawa Ruska: Kamionka Wołoska, Smolin, Werchrata, Żurawce;

w powiecie politycznym Rohatyn: Dubryniów, Firlejów, Hanowce, Honoratówka, Hrehorów, Konkolniki, Łukowiec, Martynów Nowy, Popławniki, Puków, Ruda, Skomorochy Stare, Wiszniów;

w powiecie politycznym Ropczyce: Bobrowa, Brzeziny, Brzezówka, Brzyzna, Bystrzyca Dolna, Bystrzyca Górna, Chechły, Gawrzyłowa, Glinnik, Gnojnica, Góra Motyczna, Góra Ropczycka, Grabiny, Kamionka, Korzeniów, Łączki, Łopuchowa, Mała, Nagawczyna, Nagoszyn, Niedźwiada, Nockowa, Ocieka, Okonin, Pustków, Pustynia, Ruda, Rzegocin, Sielec, Sośnice, Wiśniowa, Witkowice, Wola Żyrakowska, Wolica, Zagorzyce, Zawada, Żyraków;

w powiecie politycznym Rudki: Laszki Zawiązane;

w powiecie politycznym Rzeszów: Boguchwała, Borek Stary, Chmielnik, Kielnarowa, Krasne, Malawa, Niebobrz, Przewrotne, Racławówka, Stobierna, Tyczyn, Wysoka, Zgłobień;

w powiecie politycznym Sambor: Błażów, Bylice, Głęboka, Krużyki, Lutowiska, Nadyby, Nowoszyce, Sadkowice, Uherce Zapłatyńskie, Wojutycze, Wola Baraniecka;

w powiecie politycznym Sanok: Mików, Srogów Górny, Stróże Małe, Tarnawka;

w powiecie politycznym Skałat: Bogdanówka, Eleonorówka, Hlibów, Przekalec, Touste;

w powiecie politycznym Skole: Jamelnica, Korczyn Rustykalny, Korczyn Szlachecki, Stynawa Wyżna, Synowódzko Niżne, Synowódzko Wyżne, Tysowiec, Tyszownica, Urycz;

w powiecie politycznym Sniatyn: Borszczów,;

w powiecie politycznym Sokal: Bełz, Boratyn, Cebłów, Opulsko, Oserdów, Piwoszczyzna, Przewodów, Siebieczów, Skomorochy, Ulwówek, Waniów, Wierzbiąż, Żużel;

w powiecie politycznym Stanisławów: Bednarów, Bratkowce, Chomiaków, Czerniejów, Drohomirczany, Kurypów, Radcza, Rybno, Sapohów, Sielec, Tyśmieniczany, Uhrynów Dolny, Wiktorów, Zagwóźdź;

w powiecie politycznym Stary Sambor: Biliez, Bystre, Słochynie, Terło, Wola Koblańska;

w powiecie politycznym Stryj: Dołhołuka, Duliby, Falisz, Gelsendorf, Koniuchów, Pukienicze, Stryhańce, Wierczany;

w powiecie politycznym Strzyżów: Cieszyna, Dobrzechow, Godowa, Grodzisko, Kalembina, Kozłówek, Lubla, Lutcza, Łączki, Niewodna, Oparówka, Przedmieście Czudeckie, Przedmieście Strzyżowskie, Pułanki, Rożanka, Strzyżów, Widacz, Wiśniowa, Wojaszówka, Wola Pietrusza, Zarnowa;

w powiecie politycznym Tarnobrzeg: Baranów, Brandwica, Charzewice, Jamnica, Jastkowice, Kotowa Wola, Pilchów, Rzeczyca Długa, Turbia, Zalesie Gorzyckie, Zaleszany, Zbydniów;

w powiecie politycznym Tarnopol: Cebrów, Czernichów Ruski, Czerniechów Ihrowica, Jankowce, Kozówka, Kurowce, Mszaniec, Nosowce, Seredyńce, Zastawie;

w powiecie politycznym Tarnów: Błonie, Gromnik, Janowice, Karwodrza, Koszyce Małe, Krzyż, Lisia Góra, Łęg ad Partyń, Łękawka, Łowczówek, Nowodworze, Piotrkowice, Pleśna, Rzuchowa, Siemiechów, Skrzyszów, Szczepanowice, Tarnowiec, Wierzchosławice, Woźniczna Zalasowa, Zgłobice;

w powiecie politycznym Tłumacz: Bohorodyczyn, Chocimierz, Dolina, Kolińce, Krasiłówka, Ładzkie Szlacheckie, Miłowanie, Okniany, Olesza, Puźniki, Targowica, Uhorniki, Zakrzewce;

w powiecie politycznym Trembowla: Chmielówka, Mogielnica, Plebanówka;

w powiecie politycznym Turka: Beniowa, Bukowiec, Jabłonka Niżna, Jawora, Komarniki, Mochnate, Przysłup, Szandrowiec;

w powiecie politycznym Wadowice: Kosowa, Koziniec, Palcza, Paszkówka, Roczyny, Sosnowiec;

w powiecie politycznym Wieliczka: Bilczyce, Fałkowice, Gruszów, Skrzynka, Wiśniowa, Zagartowice, Żerosławice;

w powiecie politycznym Zbaraż: Dobromirka, Hłubeczek Mały, Iwanczany, Klimkowce, Koszlaki, Kurniki Iwańczarskie, Ochrymowce, Sieniawa, Skoryki, Szyły, Tarasówka, Terpiłówka, Worobijówka;

w powiecie politycznym Zborów: Białkowce, Białogłowy, Bzich, Bogdanówka, Bohutyn, Bubszczany, Czystopady, Daniłowce, Hodów, Jackowce, Jarczowce, Jarosławice, Jezierna, Jezierzanka, Kabarowce, Kalne, Kudobińce, Kudynowce, Machnowce, Milno, Młynowce, Mszana, Nuszcze, Olejów, Ostaszowce, Pleśniany, Podhajczyki, Pomorzany, Reniów, Rozhadów, Seretec, Serwery, Sławna, Torhów, Trościaniec Wielki, Tustogłowy, Urlów, Wołczkowce, Założce, Zarudzie, Żabin;

w powiecie politycznym Złoczów: Bieniów, Boniszyn, Kniaże, Kołtów, Koropiec, Lackie Małe, Lackie Wielkie, Łuka, Olesko, Pobocz, Podhorce, Remizowce, Ścianka, Skwarzawa, Snowicz, Szpikłosy, Trościaniec Mały, Uhorce;

w powiecie politycznym Żółkiew: Dzibułki, Wola Żółtaniecka;

w powiecie politycznym Żydaczów: Demenka Leśna, Jajkowce, Lachowice Zarzeczne, Żurawno;

w powiecie politycznym Żywiec: Cięcina, Cisiec, Krzeszów, Lachowice, Łodygowice, Rajcza, Slemień, Sporysz, Stary Żywiec, Stryszawa, Sucha, Ujsoły, Wieprz;

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

Rozumie się, że z miejscowości jakoteż do miejscowości wolnych od pryszczycy i nie wykazanych w niniejszem obwieszczeniu jako zamknięte, jednak otoczonych dokoła obszarem zamkniętym, mogą być przeprowadzane zwierzęta racicowe przez obszar zamknięty tylko koleją o ile w takiej miejscowości znajduje się stacya kolejowa.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie);
2. ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyach kolejowych Bełz, Biecz, Bóbrka-Chlebowice, Chabówka, Chorostków, Gorlice, Horodenka, Jezierna, Jordanów, Kopyczyńce, Kozowa, Krościenko, Krynica, Lisko-Łukawica, Łańczyn, Mielec, Nadwórna, Podwysokie, Ropczyce, Strzyżów, Sucha, Tyśmieniczany, Zakopane, Zbydniów;

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczycy, upoważnione są w wypadkach uwzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenia zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym bądź to na chów lub utrzymanie, bądź też na natychmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Również mogą te władze pozwalać od wypadku do wypadku na ładowanie i wyładowanie zwierząt racicowych w stacyach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze w wypadkach, w których wywóz względnie przywóz tych zwierząt dozwolony jest niniejszem obwieszczeniem, jednak tylko wówczas gdy stacya kolejowa, o którą chodzi, nie leży w miejscowości zapowietrzonej pryszczycą i gdy nie została zamknięta specyalnem zarządzeniem c. k. Namiestnictwa z powodu rozwleczenia zarazy.

Inne postanowienia obwieszczenia z 10. listopada 1911 l. XVII. 17.534 pozostają nadal w mocy.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 grudnia 1911.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. Cg. I. 307/11 (6) (13549 3—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu R. Fleischlowi, inżynierowi przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Herscha Schiftera i tow. w Stanisławowie pozew o zapłatę kwoty 7400 kor. 62 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została I. audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 grudnia 1911 o godz. 8·30 rano w tut. sądzie, b. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Z. Morgenrotha we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. C. II. 218/11 (2) (13670)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Pastorowi zw. Siwy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Wiktora i Antoniego Brzeczków z Jeleśni pozew o 769 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1 grudnia 1911 o godz 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Edmunda Udzielę adw. w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 12 listopada 1911.

L. cz. C. II. 387/11 (4) (13662)

Edykt.

Przeciw Janowi Orszakowi poprzednio w Kamieńcu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez małol. Maryannę Błądek et cons. pozew o wznowienie sporu C. III. 24/6.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 grudnia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Orszaka ustanawia się p. Walentego Orszaka w Kamieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Orszaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. C. V. 518/11 (1) (13665)

Edykt.

Przeciw Michałowi Trzaska synowi Nicety, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Markusa Bacha i Izraela Sendera w Sokalu pozew o wykreślenie prawa zastawu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. VI. 584/11 (1) (13655)

Edykt.

Przeciw Lei Münz, Zlacie Mendrochowicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mojżesza i Salomona Friedmana w Stryju pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 170 zł, zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Lei Münz i Zlaty Mendrochowicz ustanawia się p. adw. dr. Juliusza Falka w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. C. II. 408/11 (1) (13664)

Edykt.

Przeciw Karolinie Ficek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został

do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Franciszka Swiątka pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 g udnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Karoliny Ficek ustanawia się p. adw. dr. Krudzielskiego w Pilznie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Ficek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. C. II. 409/11 (1) (13663)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Ziębie i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Agnieszkę z Kozłów Swiątek pozew o uznanie prawa własności 12/24 części realności lwh. 281 gm. Łęki dolne objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Stanisława Zięby ustanawia się p. adw. dr. Krudzielskiego w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Ziębę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. C. VI. 150/11 (2) (13567)

Edykt.

Przeciw Janowi vel Iwanowi Iwanickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Józefa Futryka w Monastercu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 12 w południe, dom Bardacha.

Celem strzeżenia praw powyższego nieobecnego ustanawia się p. dr. Biedkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. C. II. 186/11 (6) (13667)

Edykt.

P. Janowi Stempie w Rzegocinie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wiśniczu Andrzeja Stempy przeciw Janowi Stempie o oddanie w posiadanie części pg, lk. 1518/2 w Rzegocinie, ma być doręczoną uchwała z dnia 12 września 1911 l. cz. C. II. 186/11 (5) wraz z pismem apelacyjnem wniesionem przez powoda Andrzeja Stempę,

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Stempa obecnie przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Izajasza Fragnera w Wiśniczu.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, 30 października 1911.

L. cz. C. I. 146 11 (1) (13666)

Edykt.

Przeciw Filipowi Albertowi z Falkensteinu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Filipa i Teresę Budz z Falkensteinu pozew o uznanie prawa własności do części parceli gruntowej l. kat. 507 gminy Falkenstein.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 grudnia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 4, I piętro.

Celem strzeżenia praw Filipa Alberta ustanawia się p. Jakóba Hubera nacz. gm. w Falkensteinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie za-mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec' dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. C. IV. 107/11 (3) (13613)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Czepko i Maryannie Goroń rolnikom z Wołostkowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 1403 kor. 44 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 5 grudnia 1911 o godz. 9 rano w biurze Nr. 9 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Michała Czopka i Maryanny Goroń ustanawia się p. Jana Swiętalskiego naczelnika gminy w Wołostkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 22 listopada 1911.

L. XVI. a 3430/8 (13673)

WYNIK

premiowania koni w Galicyi w roku 1911.

Nazwa miejscowości	Przyprowadzono				Ogólna liczba przyprowadzonych koni	Premiowano				Ogólna liczba premiowanych koni	Rozdzielono		
	klaczy rozpłodowych ze źrebiętami	młodych klaczy	źrebięta klaczy dwuroczne	źrebięta klaczy jednoroczne		klaczy rozpłodowych ze źrebiętami	młodych klaczy	źrebięta klacze dwuletnie	źrebięta klacze jednoroczne		subwencyi państwowych w koronach	srebrnych medali państwowych za chów koni	uznanie i dyplomy
Stryj	15	11	6	7	39	3	4	3	4	14	730	1	
Kossów	10	12	—	—	22	4	5	—	—	9	280	—	
Żabie	30	59	16	4	109	21	30	13	—	64	1350	6	
Kołomyja	28	25	11	7	71	16	7	5	3	31	1050	3	
Śniatyn	24	11	4	5	44	24	7	3	5	39	1110	7	
Skałat	31	20	16	17	84	14	13	7	9	43	970	3	
Brzeżany	13	10	6	3	32	8	3	3	3	17	550	1	
Złoczów	34	12	8	10	64	9	1	1	3	14	520	—	
Busk	41	35	12	17	105	35	7	8	14	64	1630	6	
Żółkiew	25	13	10	14	62	19	12	3	10	44	1330	1	
Sokal	49	12	13	22	96	26	3	—	3	32	1050	1	
Jaworów	42	27	10	8	87	14	9	5	3	31	1030	3	
Przemyśl	23	5	4	6	38	9	2	4	3	18	540	4	
Jarosław	17	9	7	9	42	4	3	5	8	20	670	—	
Nisko	56	67	20	17	160	30	23	—	4	57	1370	2	
Rzeszów	24	15	8	15	62	10	11	2	9	32	810	1	
Kolbuszowa	15	25	4	15	59	9	14	1	7	31	850	2	
Mielec	52	51	21	25	149	20	6	6	5	37	1090	6	
Tarnów	35	23	7	9	74	16	8	3	5	32	850	3	
Bochnia	32	33	8	19	92	14	11	—	7	32	850	3	
Wadowice	25	21	11	10	67	15	9	6	4	34	810	7	
Nowy Sącz	44	30	13	18	105	23	8	2	4	37	850	8	
Jasło	33	36	14	21	104	11	9	3	4	27	810	—	
Sanok	59	22	11	15	107	12	6	4	5	27	760	3	
Razem	757	584	240	293	1874	366	211	87	122	786	21840	71	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 listopada 1911.

Licytacye.

L. cz. E. 826/11 (3) (13586 2—2)

Edykt liaytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr 9 licytacya 19/24 części realności lwh. 434 gm Jasiów stary składającej się z pola ornego i budynków z przynależytościami wartości szacunkowej 4837 kor. 2 h. zaś przynależność na 28 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 3244 koron., poniżej której sprzedaż nie nastapi.

Warunki licytacyjne i dokumety, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, daia 20 listopada 1911.

L. cz. E. 2037 11 (6) (13656)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie „Wiener Bankverein Filiale“ w Bielsku, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Tragera w Bielsku, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 115 gm. Chrzanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.236 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 10.118 koron 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. E. 3010/11 (4) (13657)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Löwenfelda, zastąpionego przez adw. dr. Cyfera w Chrzanowie, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności l. w. h. 344 gm. Libiąż wielki, realności lwh. 521 i 584 gm. Libiąż mały wraz z przynależytościami, odnośnie do realności lwh. 344 gm. Libiąż wielki składającemi się z altany, studni, 2 drabin i 2 stor

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1. lwh. 344 gm. Libiąż wielki na 7196 kor., 2. lwh. 521 gm. Libiąż mały na 92 kor., a 3. lwh. 584 Libiąż mały na 76 kor., przynależności zaś realności lwh. 344 gm. Libiąż wielki na 159 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3677 kor. 50 h., ad 2. 61 kor. 40 h., ad 3. 50 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. E. 2733/11 (4) (13658)

Zobowiązany Mikołaj Pawłusiewicz w Haliczu,

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nielet. Bazylego, Maryi i Pauliny Pawłusiewicz odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1/2 realności lwh. 304 ks. gr. Halicz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 907 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 604 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do ej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 9 listopada 1911.

L. cz. E. 1431/11 (13659)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meiera Szneetreplera w Kołomyi odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 403 gm. Myszyn, składającej się z pb. 505 pgr. 1091/11 i 1092/1 zobowiazanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 58 drzewek owocowych na pgr. 1091/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2950 kor. 50 h., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 2047 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. E. 1982/10 (19) (13661)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joanny 1 v. Banik 2 v. Kołodziej odbędzie się dnia 30 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 powtórna licytacya 1/8 części realności lwh. 99 gm. kat. Łostówka oszacowanej na 2408 kor. 12 hal., 1/4 części realności lwh. 101 gm. kat. Łostówka oszacowanej na 228 kor. 75 h. i połowy realności lwh. 102 gm. kat. Łostówka oszacowanej na 55 kor. zobowiązanego Wojciecha Kołodzieja własnych.

Najniższa cena: 1/8 części realn. lwh. 99 wynosi 1204 kor. 6 h., 1/4 części real. lwh. 101 wynosi 114 kor. 40 h., połowy realności lwh 102 wynosi 27 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszalna dolna, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. E. 2090/11 (13576)

Dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 w Dobromilu odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 210 kg. gk. Dobromil stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym, studnią, stodołą oraz parcelę gruntową.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1048 kor.

Najniższa cena wynosi 698 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. E. 2358/11 (4) (13579)

Dnia 29 grudnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 w Dobromilu odbędzie się licytacya realności lwh. 300 kg. gk. Krościenko, stanowiącej parcelę budowlaną, parcelę gruntową, dom mieszkalno gospodarczy i kuczkę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2920 kor.

Najniższa cena wynosi 1947 kor.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. E. 2438/11 (7) (13572)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 456 ks. gr. gm. m. Sanoka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 17.167 kor 20 hal., siedmnaście tysięcy sto sześćdziesiąt siedm kor 20 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena kupna wynosi 8583 kor. 60 hal., ośm tysięcy pięćset ośmdziesiąt trzy kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8 listopada 1911.

L. cz. E. 1392/10 (5) (13573)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Majerowicza, kupca w Bukowsku, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 561 ks. gr. gm Bukowsko składającej się z gruntu w obszarze 8 morgów 915 sąż. kwadr. i budynku drewnianego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4160 kor.

Najniższa cena wynosi 2773 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się równocześnie zatwierdza, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 21 listopada 1911.

L c.z E. 1970/11 (7) (13575)

Dnia 28 grudnia 1911 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 w Dobromilu, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 19 kg. gk. Smolnica, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno gospodarczym i wychodkiem oraz parcele gruntowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3051 kor.

Najniższa cena wynosi 2034 kor

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 16 listopada 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (84) C. C. (13525)

W konkursie niebiętej masy spadkowej bł. p. Reginy Landauowej celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zgłoszone zostaną do dnia 30 listopada 1911, wreszcie celem zbadania rachunków przedłożonych przez tymczasowego zarządcę masy adw. dr. Michała Blausteina za czas zarządzania tą masą oraz ustalenia jego roszczeń do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, wyznacza się audyencyę na dzień 7 grudnia 1911 o godzi 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze Nr. 21.

Na audyencyę tę wzywa się wierzycieli konkursowych, którym wolno przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Gorlice, dnia 16 listopada 1911.
Komisarz konkursowy

Konkursa.

L. 306 (13672 1—3)
Konkurs

W kancelaryi c. k. Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada kancelisty z poborami XI. klasy rangi.

Do obowiązków kancelisty należą przedewszystkiem prace zwykłe urzędników pomocniczych, oprócz tego także i inne prace kancelaryjne, które polecą mu przełożeni. Powinien on przytem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urzędowaniu Uniwersytetów. tudzież być uzdolnionym do mniejszych prac konceptowych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie, a to jeżeli znajdnie się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu, dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia, tudzież dowód ukończonych studyów gimnazyalnych i dokładnej znajomości tak obu języków krajowych, jak i języka niemieckiego.

Wreszcie zwraca się uwagę, że po myśli reskryptu Ministerstwa wyznań i oświaty z 25 marca 1908 l. 39.491 i Dz. rozp Nr. 25 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia i warunki konkursem objęte, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat i wyż podane warunki, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Podania mają być wniesione najpóźniej do dnia 15 stycznia 1912.

Lwów, dnia 28 listopada 1911.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.
L. Finkel.

L. 2874 (13604 2—3)
Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty w kancelaryi Rektoratu tutejszej c. k. Szkoły politechnicznej, z którą połączone są pobory XI. klasy urzędników (płaca 1600 kor. rocznie, dodatek aktywalny 570 kor. rocznie i prawo do 3 dodatków trzyletnich po 200 kor.), oraz posady pomocnika kancelaryjnego, względnie młodszego oficyanta z płacą 1320 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1912.

Ubiegający się o posadę kancelisty winni w swych podaniach wykazać świadectwami, że ukończyli szkołę średnią, oraz przedłożyć dowody co do wieku, stanu, uzdolnienia, dotychczasowej czynności służbowej lub innego zajęcia, wreszcie co do zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 80 i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Dz u. p. Nr. 98 przysługuje pierwszeństwo w uzyskaniu posady kancelisty wysłużonym podoficerom zaopatrzonym certyfikatem c. i k. Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 25 marca 1908 l. 34 491 ex 1907 nie wymaga się od tych kandydatów ukończenia całkowitej szkoły średniej, natomiast kandydaci ci mają wykazać się ukończoną przynajmniej 3 klasą szkoły średniej i 6-miesięczną praktyką w kancelaryi Rektoratu odbytą z bardzo dobrym postępem.

Od kandydatów na posadę pomocnika kancelaryjnego względnie oficyanta wymagać się będzie szybkiego i kaligraficznego pisma, oraz dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego.

Własnoręcznie pisane podania kandydatów zostających już w służbie publicznej wnieść należy za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie zaś inne bezpośrednio do Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie przed upływem wyżej oznaczonego terminu.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.
Lwów, dnia 20 listopada 1911.
Fiedler m. p., rektor.

L. cz. W. 128671 (13621 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych czterystu (400) koron z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Możyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską. W braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rz. kat. lub grecko unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich wchodzących obecnie w skład Cesarstwa rossyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj, średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnosić na ręce dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 grudnia 1911 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

We Lwowie, dnia 27 listopada 1911.

L. 20.938/IV. (13644 2—3)

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. szkole realnej w Tarnopolu a ewentualnie takiej samej posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione ustawą z 14 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 23 grudnia 1911 a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi szkoły realnej w Tarnopolu.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub w seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając daty i liczby dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązek nauczycielski.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 22 listopada 1911.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. VII. 577/11 (1) (13582 2—3)
Edykt.

Na prośbę p. Maryi Kuzanowiczowej dozwolono uchwałą z 24 listopada 1911 Nc. VII. 577/11 wdrożenia postępowania amortyzacyjnego celem uznania za zgasłą sumy przez Piotra Meriana na rzecz masy spadkowej ś. p. Wilhelma Meriana starszego dłużnej w ilości dwieście złr. M. k. wraz z 5 prc. odsetkami a to od sumy 100 złr. M. k. od dnia 1 stycznia 1852 a od sumy 100 złr. M. k. od dnia 1 stycznia 1853 bieżącymi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w ilości dwu złr. 27 kr. oraz zaintabulowanego dla tejże sumy wskutek uchwały urzędu justycyaryalnego z d. 6 października 1854 l. 148 na podstawie prawomocnego wyroku z d 25 kwietnia 1854 l. 31 w stanie biernym pod poz. 1 karty C. realności lwh. 26 ks. gr. gm. Drozdowice egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz masy spadkowej ś. p. Wilhelma Meriana starszego.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do tej sumy roszczą sobie jakieś prawa, by najpóźniej do 6 grudnia 1912 prawa te zgłosili w przeciwnym razie po bezowocnym upływie tego czasokresu na wniosek proszącej dozwoli się amortyzacyi zaintabulowanego dla tej sumy prawa zastawu i tegoż wykreślenia.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jagiel., dnia 24 listopada 1911.

L. cz. Tab. 897/11 (13551 2—3)

Na wniosek Maryi Szczukowej i Kazimierza Szczuki imieniem własnem oraz jako ojca i prawnego zastępcy małoletniej córki Stefanii Szczuka jako na zasadzie deklaracyi z dnia 26 stycznia 1911 LR. 32,865 L. cz. W. II. 37/10 właściciele realności lwh. 194 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej dozwala się wdrożenia postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia zaintabulowanego w stanie biernym realności pod lkons. 61 w Półwsiu lwh. 194 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętej na imię Adolfa recte Abrahama Allerhanda, Małki z Grossów Allerhandowej i małoletnich Rozalii, Stefanii, Blimy, Salomona i Jakóba Kornhauserów zapisanej w poz. 1 on. prawa zastawu dla wierzytelności maz łoletniej Anny Gruszonki i w poz. 7 on. prawa zastawu dla licytacyjnej ceny kupna w kwocie 1600 zł. pol. zmniejszonej o 400 zł. pol. czyli dla kwoty 1200 zł. pol., których intabulacya w księdze gruntowej opiewa w poz. 1 on. ks. gł. gm. VIII. Zwierzyniec Półwsie vot. now. 2 pag. 192 w 1 ogr. Na zasadzie aktu przed notar. Strzelbickim dnia 10 kwietnia 1843 zeznanego Józefa i Wincenty Micińscy sprzedające dom z ogródkiem w Półwsiu Zwierzyniec pod l. 61 Walentemu i Katarzynie Miarczyńskim za kwotę 350 zł. pol. dla małoletniej Anny Gruczonki sumę 116 (sto szesnaście) zł. pol. 15 gr. przy domu pozostali resztę odebrawszy z całkowitego szacunku nabyweów skwitowali, w poz. 7 on. ks. gł. ta sama pag. 204 u. 8 on. Wyrok dziedziców przez b. Trybunał m. Krakowa dnia 9 listopada 1849 wydany świadectwem prawomocności opatrzony okazuje, że Franciszka Cieślikowa kupiła realność Nr. 61 w Półwsiu Zwierzyniec na licytacyi publicznej za sumę 1600 zł. pol. a zapłaciwszy na rachunek owego szacunku koszta sprzedaży Gołemberskiemu adwokatowi 300 zł. pol. i w depozyt sądowy jako wadyum 100 zł. pol. resztę zapłacić winna z procentem po 5 prc. za asygnacyami a zarazem wzywa się edyktem wszystkich. którzy mają roszczenia do tych wierzytelności, by swe zarzuty w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 1 grudnia 1912 zgłosili.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 28 lutego 1911.

L. cz. T. 109/11 (2) (13546 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Berischa Einlegera, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla przez Pejsacha Gelbera wystawionego i żyrowanego przez Natana Goldsteina akceptowanego z daty Lwów 3 października 1911 płatnego 15 lutego 1912 na kwotę kor. 1000 opiewającego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty płatności w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 października 1911.

L. cz. Nc. I. 890/11 (2) (13521 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tekli Pańczuk wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, stow. zarej. z nieograniczoną poręką l. 4811 oznaczonej na sumę 200 kor. opiewającej na imię Tekli Pańczuk wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Radziechów, dnia 30 października 1911.

L. cz. Nc. IV. 282/11 (2) (13245 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Melanii Rappaport, prywatnej w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego blankietu wekslowego zaakceptowanego przez Pinkasa Hanela i Abrahama Jakóba Hanela, kupców w Samborze na 300 kor. opiewającego i zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 października 1911.

L. cz. T. 95/11 (2) (13647 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Dawida Bauma ze Żyrawki wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 23.010 na kwotę 300 kor. opiewającej a na nazwisko „Dawid Baum" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 października 1911.

L. cz. T. 26/11 (1) (13557 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Samuela Lichtmana, kupca w Dobromilu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych weksli:

1. weksla z daty Sądowa Wisznia 29 października 1911 na sumę 500 kor. opiewającego, płatnego 1 lutego 1912 na własne zlecenie, wystawionego przez Samuela Lichtmana, a przez Sarę Markdorf akceptowanego,

2. weksla z daty Sądowa Wisznia 29 października 1911 na sumę 550 kor. opiewającego. dnia 15 lutego płatnego, na zlecenie własne, wystawionego przez Samuela Lichtmana a przez Sarę Markdorf akceptowanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami i przedłożył te weksle w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni po dniu płatności uznane zostaną za bezskuteczne.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Przemyśl 10 listopada 1911.

L. cz. T. VI. 83/11 (2) (13552 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bronisławy 1-o Barcz 2-o Rump, właścicielki realności w Krakowie ul. Pijarska l. 9 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie (ks. udział. T. III. fol. 292) na kwotę 400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu tygodni i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. Nc. IV. 10/11 (2) (13436 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Katarzyny Zembatej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności we Wadowicach Nr. 21.806 opiewającej na 140 kor.

Posiadacza powyższej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni w przeciwnym bowiem razie po upływie po wyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 7 października 1911.

L. cz. Nc. I, 955/11 (3) (13480 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Silbersteina, kupca w Bieczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży wydanego przez firmę: Bank und Wechselhaus des Verlosungsanzeigers „Mähr. Niederösterr. Merkur" Brünn, Neugasse 20 z daty 23 czerwca 1910 Nr. 25.704 potwierdzającego sprzedanie Józefowi Silbersteinowi za cenę 400 kor. płatną ratami jednego 3 prc. losu austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego (österr. Bodenkreditlos) I. emisyi z roku 1880 serya 3032 Nr 24 nominalnej wartości 100 złr. w. a.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu miesięcy i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu dokument ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. T. 113/11 (2) (13623 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izydora Eibla w Sygniówce Lwów 15 zamieszkałego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch książeczek wkładkowych Filii Praskiego Banku kredytowego we Lwowie a to Nr. 2393 folio 2329 na 200 kor. i Nr. 2399 folio 2335 na 3600 kor. i na nazwisko „Izydor Eibel" wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze dwojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od snia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 listopada 1911.

L. cz. T. VI. 18/11 (3) (13501 2—3)
Edykt.
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Onaka, rolnika w Trzemesnej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 101.560 na kwotę 4527 kor. 37 hal opiewającej na imię Jakóba Onaka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznan zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 listopada 1911.

Ч. сп. Т. 19/11 (1) (13423 2—3)
Е д и к т.

На жадане Катерини Бедзик заводить ся постуноване амортизацийне, що до вкраденоі єі книжочки щадничої „Общества взаімного кредиту „Бескидь" в Сяноці ч. 2789 на імя Катерини Бедзик і на суму 561 кор. 08 сот. виставленої.

Взиває ся проте кождого, хтоби тую книжочку носідав, щоби ся в протягу 1 року 6 недїль і 3 днїв від послїдного оголошеня сего едикту в суді тутейшім з нею зголосив і права свої до неї виказав, бо в противним разі книжочка єя за амортизовану і всяких наслїдків правних позбавлену узнана буде.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянік, дня 12 падолиста 1911.

Spadki.

L. cz. A. VI 218/8 (7) (13569 2—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w dniu 23 września 1896 w Stanisławowie zmarła Małka Glasman ryt zam. Baumöhl, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Fernhuff, adwokat w Stanisławowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. A. 57/9 (14) (13176 2—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 11 stycznia 1909 w Krzywotułach nowych zmarła Olena Gosij ur. Ficak I o Tarnowiecka pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w którem nieustanowiła dziedzica lecz poczyniła tylko legaty i między innymi zapisała synowi swemu z I-o małżeństwa Prociowi Tarnowieckiemu 1/4 część parc. gr. 5114 i 5115 w Czarnołożcach położonych.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Procia Tarnowieckiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego Procia Tarnowieckiego Julianem Czarnoliskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 7 lipca 1911.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 330 Стов. III. 75 (13230)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осїдок стоварищеня: Реклинец.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Реклинци, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Дмитро Хвалїбот, Олекса Гнатюк.

Члени дирекциї вибрані ноново: Олекса Гнатюк і Дмитро Годїс.

Дата впису: 5 жовтня 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 13 вересня 1911.

Ч. сп. Фірм. 440 Стов. II. 243 (13420)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осїдок стоварищеня: Сокаль.

Фірма звучить: Повітове Товариство кредитове, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Сокали.

Члени дирекциї виступили: Ілия Сагуб і Іван Ганїшкевич.

Члени дирекциї вибрані: Павло Мазурок і Петро Тимошик.

Дата впису: 10 жовтня 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 14 вересня 1911.

Ч. сп. Фірм. 1107 Стов. III. 290 (13229)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осїдок стоварищеня: Лавриків.

Фірма звучить: Молочарска спілка в Лаврикові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Володимир Климко

Членом дирекциї вибраний: Прокоп Сало.

Дата впису: 10 жовтня 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 14 вересня 1911.

Ч. сп. Фірм. 687 Стов. III. 152 (13068)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осїдок стоварищеня: Цїшанів.

Фірма звучить: Кредитово-господарске товариство „Руский Народний Дім" в Цїшанові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї заступники вибрані: Михайло Горошко і Володимир Крупа.

Дата впису: 6 жовтня 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 15 вересня 1911.

Kuratele.

L. cz. L. III. 6/11 (5) P. III. 186/11 (13250)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Leą Wagschal false Agid w Stryju.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Agida w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 16 czerwca 1911.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 30910 19 R/11 (13336 1—3)
EDYKT I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr, 96 Dz. u, p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach dla

A) gminy katastralnej Karaszyńce przez wcielenie części parceli gruntowej 634, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej, a oznaczonej literami a b c d na planie sytuacyjnym, sporządzonym w maju 1909 do l. ks. zam. 357/9 przez c. k. geometrę ewidencyjnego w Husiatynie do parceli gruntowej l. k. 77/1 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 51.

B) gminy katastralnej Kociubińce przez wcielenie:

I. oznaczonych na kopii mapy katastralnej, dołączonej do arkusza zgłoszeń Nr. 18,909 części parceli gruntowej 2.292 niewpisanej dotąd do księgi gruntowej, a to części tejże parceli:

a) oznaczonej literami a b c g f do parceli bud. 175 i gruntowej 576 wpisanych w wykazie hipotecznym l. 29,

b) oznaczonej literami a b e do parcel gruntowych 570, 571 wpisanych w wykazie hipotecznym l. 128, — i

c) oznaczonej literami d f g do parcell gruntowej 577 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 1481, — i

II. oznaczonych na kopii mapy katastralnej, dołączonej do arkusza zgłoszeń Nr. 13/909 części niewpisanej dotąd do księgi gruntowej parceli gruntowej 2298, a to części tejże parceli

a) oznaczonej literami a b c f e do parceli bud. 126 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 359,

b) oznaczonej literami d e f do parceli bud. 125 wpisanej w wykazie hipotecznym l. 160;

2. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy dla gminy katastralnej Krzywce przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 769, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

3. księgi gruntowej dla miasta Lwowa dz. II. w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej przez:

a) utworzenie wykazu hipotecznego dla niewpisanej dotąd do żadnej księgi gruntowej parceli budowlanej l. k. 5853, utworzonej z zabudowanej przestrzeni trójkątnej na granicy między Kleparowem a Lwowem z jednej strony a ulicą Zródlaną-Kleparów z drugiej strony, oznaczonej literami r u p r na planie sytuacyjnym, dołączonym do arkusza zgłoszeń Nr. 18 ex 1910,

b) dopisanie na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego l. 1636 parceli budowlanej oznaczonej nową liczbą kat. 5852, powstałej z niewpisanej dotąd do żadnej księgi gruntowej przestrzeni, położonej przy granicy między Lwowem a Kleparowem z jednej strony oraz przy ulicy Zródlanej-Kleparów z drugiej strony, oznaczonej na planie sytuacyjnym, wyżej pod 3 a) powołanym literami u p e d c s u i powiększonej o cząstkę parceli gruntowej l. k. 5202/3, wchodzącej w skład tego samego wykazu hipotecznego i o cząstkę parceli gruntowej 5202/2, wchodzącej w skład wykazu hipotecznego l. 1637,

c) wcielenie do parcel wchodzących w skład ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 434 niewpisanych dotąd do żadnej księgi gruntowej przestrzeni, a to

aa) do parceli gruntowej 5202/1 przestrzeni oznaczonej na planie sytuacyjnym, dołączonym do arkusza zgłoszeń Nr. 18 ex 1910 literami f a u b s r f — a położonej tuż przy ulicy Zródlanej i realności objętej wykazem hipotecznym l. 1636/II.

bb) do parceli gruntowej 5204 przestrzeni oznaczonej na planie wyżej pod aa) powołanym literami a f g h a tudzież literami i j k i w kształcie nieregularnego czworokąta i trójkąta, położonej przy granicy między Lwowem a Kleparowem z jednej strony a ulicy Zródlanej-Kleparowskiej z drugiej strony,

cc) do parceli budowlanej 2241 przestrzeni gruntu oznaczonej na planie sytuacyjnym wyżej pod aa) powołanym literami i g h j i położonej przy granicy między

Lwowem a Kleparowem z jednej strony i ulicy Zródlanej Kleparowskiej z drugiej strony,

d) wcielenie do parceli gruntowej 5206 2, wpisanej na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego l. 1637, trójkątnej przestrzeni; niewpisanej dotąd do żadnego wykazu hipotecznego, a oznaczonej na planie wyżej pod aa) powołanym literami c d n, położonej tuż przy granicy między Lwowem a Kleparowem,

4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żółkwi dla gminy katastralnej Kunin przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 3474 niewpisanej dotąd do księgi gruntowej parceli gruntowej l. k. 8059,

5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie dla:

A) gminy katastralnej Zabłotówka przez utworzenie dwóch osobnych wykazów hipotecznych dla niewpisanyah dotąd do księgi gruntowej parcel gruntowych 64/1 i 64 2,

B) gminy katastralnej Sosołówka przez wcielenie do parceli gruntowej l, k. 223 1 i do parceli budowlanej l. k. 213 w osobnym wykazie hipotecznym wpisać się mających uwidocznionych na planie sytuacyjnym z września l. czyn. G. B, 8 Sosołówka 200 2 przestrzeni z parceli gruntowej 1257, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej, a to de parceli gruntowej l. k. 223/1 przestrzeni 1 ara, a do parceli budowlanej l. k. 213 przestrzeni 1 ara 12 m.²

6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy katastralnej Sulatycze przez utworzenie dziewięciu osobnych wykazów hipotecznych dla każdej z następujących, dotąd do księgi gruntowej niewpisanych parcel gruntowych, a to l. k. 3550,2, 3550/3, 3550/4, 3550/5, 3550/6, 3550/7, 3550/8, 3550/10 i 3550 11,

7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla:

A) gminy katastralnej Łuczka przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 627 parceli gruntowej l. k. 570, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

B) gminy katastralnej Grabowiec przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 745 parceli gruntowej l. k. 2025, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Monasterzyskach dla gminy katastralnej Folwarki przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 252 3, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Nadwórnie dla gminy katastralnej Pniów przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 4201/1, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej,

10. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie dla gminy katastralnej Podburze przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 338, dotąd do księgi gruntowej niewpisanej.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że powyższemu uzupełnieniu ksiąg gruntowych od **dnia 1 grudnia 1911** skutki wpisu hipotecznego przysługiwać będą.

Powyższe wykazy hipoteczne można przeglądnąć w odnośnych sądach.

Od dnia 1 grudnia 1911 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych: jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, nabytego przed przyznaniem powyższemu uzupełnieniu skuteczności wpisu hipotecznego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) już przed przyznaniem powyższemu uzupełnieniu skuteczności wpisu hipotecznego nabyli do powyższych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów, najdalej do dnia 1 marca 1912 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych. prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było ono wiadome z jakiego załatwienia sądowego lub że jest przedmiotem dochodzenia. wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do poprzedniego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 15 listopada 1911.

Tchorznicki.

Ogłoszenie.

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów I. Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie odbędzie się w dniu 20 grudnia 1911 o godzinie 4 po południu w sali cenzorów Banku krajowego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i powołanie dwóch skrutatorów i sekretarza.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu z d. 30 września 1911 wraz z wnioskiem na użycie czystego zysku.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego o bilansie i wniosek na absolutoryum.
4. Podwyższenie kapitału i zmiana §§ 5 i 6.

Wybory.

Akcye na podstawie których wydane będą legitymacye, należy złożyć najpóźniej do dnia 12 b. m. w Banku krajowym lub w biurze Towarzystwa, ul Kościuszki 18.

We Lwowie, 2 grudnia 1911

Rada zawiadowcza.

Rada zawiadowcza powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką zaprasza członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 12 grudnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej z następującym porządkiem dziennym:

„Zmiana i uzupełnienie statutu“.

Jeżeli na zgromadzeniu tem nie będzie wymaganej statutowo ilości członków, odbędzie się następne

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków dnia 21 grudnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rada zawiadowcza

powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Adam Thullie, prezes.

Zdzisław Zawałkiewicz, sekretarz.

L. 2895.

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna ogłasza, iż począwszy od I. półrocza roku szkolnego 1911/12 nadane będzie z fundacyi im Józefa Kośvitzky'ego stypendyum w rocznej kwocie 583 kor. 30 hal, przeznaczone dla młodzieży, mającej się kształcić w rzemiośle.

Kandydat ma wykazać:

1. że jest synem mieszkańca Andrychowa, Roczyn, lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody,
2. ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa),
3. ma przedłożyć świadectwo uczęszczania do szkoły ludowej w Andrychowie,
4. ma wykazać się świadectwami, że robi celujące postępy w naukach i odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o to stypendyum mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej w Andrychowie w terminie 30 dniowym, licząc od dnia umieszczenia konkursu w „Gazecie“.

Burmistrz.

Doniesienia prywatne.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Ogłoszenie.

Czytelnia w Krasnosławcach została rozwiązana w roku 1909.

Śniatyn, d. 9 listopada 1911.

Iwan Gordijczuk.

LICYTACYA.

W koncesyonowanym Zakładzie Zastawniczym Ozyasza Schneeweissa w Rzeszowie (przedtem ul. Baldachówka l .6) obecnie ul. Kolejowa l. 1 w nowym domu WP. S. Weinstocka odbędzie się dnia 18 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem

Sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do 1 listopada 1911.

Sprzedawane będą klejnoty oznaczone Nr. do 9997 oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 2549.

W dzień licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

Konkurs.

Celem obsadzenia posad przy Kasie Oszczędności miasta Nowego Sącza a to posady:

Rachmistrza z obowiązkiem naczelnika kancelaryi z poborami VIII. klasy urzędników państwowych;

Kasyera z poborami IX. klasy urzędników państwowych;

Asystenta z poborami XI. klasy urzędników państwowych;

ewentualnie posady

Likwidatora IX. klasy i Adjunkta X. klasy.

Do tych posad przywiązane są dodatki służbowe, prawo posunięcia się na wyższy stopień płacy, prawo do emerytury, a to pod tymi samemi warunkami i tej wysokości jak dla urzędników państwowych ustawą państwową z 19/2 1907 Dz. u. p. 34 określone.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad ma wykazać, że:

1. nie przekroczył 40 roku życia;
2. ukończył z dobrym postępem wyższe gimnazyum albo wyższą szkołę realną lub wyższą szkołę handlową;
3. złożył państwowy egzamin z rachunkowości;
4. nabył 3-letnią (co do posady asystenta 2-letnią) praktykę fachową przy większej kasie oszczędności;
5. uczynił zadość obowiązkowi służby wojskowej lub od takowej uwolnionym został;
6. ponadto przedłożyć należy świadectwo zdrowia, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, świadectwa dotychczasowego zatrudnienia, oraz możność złożenia kaucyi służbowej w wysokości rocznej płacy.

Posady nadane będą na razie na jeden rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do Dyrekcyi Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza najpóźniej do dnia 15 stycznia 1912.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.

Nowy Sącz, 20 listopada 1911.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 13. — Telefon 537